

dziennik

WSCHODNI

CZWARTEK 12 MARCA 2020 r.

Ekstremalna Droga Krzyżowa odwołana

KORONAWIRUS Odwołana została Ekstremalna Droga Krzyżowa, w której udział zgłosiło już 760 osób. Nie odbędzie się też Droga Krzyżowa na Majdanku

STRONA 2

REKLAMA

Lotto

KUMULACJA
6 000 000 zł

P3824

Koronawirus zamyka szkoły, uczelnie, kina i teatry

ZAGROŻENIE Zamknięte szkoły, uczelnie i instytucje kulturalne. Na razie na dwa tygodnie. Taką decyzję ogłosił wczoraj rząd w związku z kolejnymi potwierdzonymi przypadkami koronawirusa w Polsce, w tym dwoma na Lubelszczyźnie



Tomasz Maciuszczak

Jesteśmy przekonani, że wirus będzie się rozprzestrzeniał – przyznał podczas wczorajszej konferencji prasowej premier Matusz Morawiecki. I poinformował o zamknięciu na dwa tygodnie wszystkich placówek oświatowych, kulturalnych i szkół wyższych. Oficjalnie ma to nastąpić od poniedziałku. Dziś i jutro placówki mają zapewnić jeszcze opiekę nad dziećmi, ale zajęć nie będzie.

– Dla dzieci najlepsze wyjście to pozostanie w domach. One zwykle przechodzą chorobę bardzo łagodnie, ale mogą zakazić swoich dziadków – mówił Morawiecki.

A minister zdrowia Łukasz Szumowski dodał: – Ten błąd został popełniony we Włoszech, gdzie młodzież wychodziła do klubów, restauracji, spotykała się. To czas kwarantanny, który powinniśmy spędzić w domach.

Wkrótce stosowną decyzję wydał wojewoda lubelski Lech Sprawka.

– Zarządzam do odwołania zawieszenie organizowania imprez artystycznych i rozrywkowych na terenie województwa, w szczególności w: teatrach, operach, operetkach, filharmoniach, kinach, muzeach, domach kultury i galeriach sztuki – czytamy w komunikacie.

Wojewoda polecił też wójtom, burmistrzom i prezydentom miast zawieszenie działalności klubów dziecięcych i żłobków.

Prezydent Lublina w środę rano zarekomendował dyrektorom szkół odwoła-

nie lekcji od czwartku do końca tygodnia. Kilka minut po ogłoszeniu tej decyzji uczniów zwolniły pierwsze placówki.

– Wszedł nauczyciel i kazał nam się zbierać. Ostrzeżono nas, żebyśmy nie jeździli, jeśli nie musimy, autobusami i żebyśmy nie chodzili po galeriach handlowych – opowiada Natalia, uczennica III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie. – Nie było paniki – przyznaje Kacper, uczeń I LO im. Stanisława Staszica w Lublinie. – Nastroje są dobre. Część osób cieszy się z dodatkowego wolnego i z tego, że nie będzie klasówek. Ja jestem też spokojniejszy, że zostanę w domu. W sumie to nie wiadomo, co z tym koronawirusem.

Wiadomo, że w związku z rządową decyzją, w poniedziałek uczniowie nie wrócą do szkół. Dłuższa przerwa czeka także studentów.

Jeszcze przed jej oficjalnym ogłoszeniem, na odwołanie zajęć na wszystkich wydziałach zdecydowały

Wczoraj odwołano lekcje m.in. w III LO im. Unii

Lubelskiej w Lublinie.

– Wszedł nauczyciel i kazał nam się zbierać. Nie było paniki – mówili nam uczniowie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

się władze Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. – Wszystkie zajęcia zostały zawieszone do odwołania, ale nie krócej niż do 15 kwietnia – poinformowała rano Aneta Adamska, rzecznik prasowy UMCS. I potwierdziła nieoficjalne informacje, że syn pacjenta szpitala w Bełżycach, u którego wykryto koronawirusa, studiuje na Wydziale Ekonomicznym największej lubelskiej uczelni. Mężczyzna niedawno wrócił z wycieczki do Włoch i jest prawdopodobnie nosicielem wirusa. – Sprawdziliśmy, ten student po powrocie do kraju

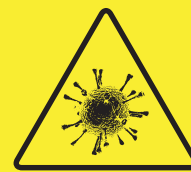
nie uczestniczył w zajęciach dydaktycznych – zapewniła rzeczniczka.

O zamknięciu swoich obiektów na dwa tygodnie poinformowały także Uniwersytet Medyczny, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Przyrodniczy i Politechnika Lubelska. Ta ostatnia uczelnia zapowiedziała także odwołanie zaplanowanego na 27 marca Dnia Otwartego. Zawieszenie zajęć ogłosiły również niepubliczne szkoły wyższe z regionu.

W Lublinie już wczoraj od godz. 15 zamknięte zostały obiekty Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Do odwołania nieczynne pozostaną m.in.: Aqua Lublin, basen przy ul. Łabędziej, Strefa H2O czy lodowisko Iceman. Kolejne środki ostrożności wprowadził też m.in. lubelski Zarząd Transportu Miejskiego. Od dziś biletów nie będzie można kupić u kierowców autobusów i trolejbusów.

(ASK,DRS)

Coraz więcej zakażonych



KORONAWIRUS W Polsce jest już 31 potwierdzonych przypadków zakażenia, w Lubelskiem jest dwóch takich pacjentów. Stan mężczyzny z Nadrzycy Dużej jest nadal ciężki, a kobiety z Janowa Lubelskiego trochę się poprawił

STRONA 3

Region szykuje się na wirusa

PROFILAKTYKA

Dezynfekcja autobusów, zdalna nauka, odwołane imprezy, a nawet badania.

STRONA 7

Chory nie zgrzeszy, gdy nie pójdzie do kościoła

KOŚCIÓŁ W związku z zagrożeniem koronawirusem odwołana została lubelska Ekstremalna Droga Krzyżowa, w której udział zgłosiło już 760 osób. Nie odbędzie się też Droga Krzyżowa na Majdanku, zaplanowana na 3 kwietnia – poinformował wczoraj ks. Adam Jaszc, rzecznik prasowy archidiecezji lubelskiej

Agnieszka Antoń-Jucha

Priorytetem jest dla nas bezpieczeństwo i zdrowie wiernych – podkreślał na wstępie rzecznik prasowy archidiecezji lubelskiej. Prosił też o odpowiedzialność: jeśli ktoś jest chory powinien zrezygnować z wyjścia do kościoła.

Zaapelował, aby osoby, które mają gorączkę, katar, kaszel uczestniczyły w mszach świętych za pośrednictwem np. telewizji.

– Ponieważ jesteśmy w stanie podwyższonego ryzyka – podkreślił. Kapłan zaznaczał, że nie będzie grzechem, jeśli osoby z takimi dolegliwościami nie pojawią się w kościele. Obecność w takim stanie na mszy może być zaś złamaniem piątego przykazania („Nie zabijaj”).

Rzecznik archidiecezji lubelskiej przypomniał, że osoby, które czują się zagrożone, nie muszą korzystać ze święconej wody w kropielnicach. Mogą też przyjmować Komunie Świętą na rękę. Nie ma też wymogu, by podczas mszy św. przekazywać znak pokoju przez podanie dłoni.

Co z rekolekcjami?

Rekolekcje wielkopostne organizowane dla uczniów w ciągu najbliższych dwóch tygodni nie odbędą się. – Zapadła decyzja, że szkoły będą



W tym roku Ekstremalna Droga Krzyżowa nie odbędzie się, gdyż niektóre szlaki przebiegają przez obszar objęty kwarantanną

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

zamknięte do 25 marca, więc oczywiście nie będą odbywały się w tym czasie też rekolekcje – potwierdził ks. Jaszc.

Natomiast będą w parafiach rekolekcje dla wiernych, a w większych parafiach mszy świętych ma być więcej niż dotychczas.

– Będziemy realizowali zasadę, które została przedstawiona w komunikacie przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, aby organizować więcej mszy i więcej nabożeństw – zapowiedział ks. Adam Jaszc. – Będzie dodatkowa msza św. lub nabożeństwo jeśli liczba uczestników miałaby przekroczyć pół tysiąca osób.

Odwołane religijne wydarzenia

W związku z zagrożeniem koronawirusem została

odwołana już lubelska Ekstremalna Droga Krzyżowa, ponieważ niektóre szlaki przebiegają przez obszar objęty kwarantanną. Uczestnicy mieli wyruszyć na trasy w nocy z 20 na 21 marca.

Ze względów na dużą liczbę uczestników nie odbędzie się też Droga Krzyżowa na Majdanku, zaplanowana na 3 kwietnia. – To jest decyzja dyrektora muzeum na Majdanku w porozumieniu z ministrem zdrowia, przez nas oczywiście przyjęta ze zrozumieniem – podkreślił ks. Adam Jaszc.

Bezpieczeństwo kapłanów

Na terenie Włoch, gdzie panuje epidemia koronawirusa, przebywa grupa księży z archidiecezji lubelskiej. Część z nich pracuje w parafiach, część studiuje. – Nie

mamy żadnych informacji, aby groziło im obecnie jakieś niebezpieczeństwo – mówi ks. Adam Jaszc. – Nic też nie wiemy o tym, aby jakkolwiek kapłan pracujący w kraju w ostatnim czasie przebywał za granicą w strefie zagrożenia.

Czy kapłani pełniąc posługę w konfesjonale są bezpieczni? – W większości konfesjonaliów jest stosowana folia, która dodatkowo oddziela kapłana od osoby spowiadającej się – mówi ks. Jaszc. – Nie popadajmy jednak w niepotrzebną panikę. Bądźmy ostrożni, ale też starajmy się żyć normalnie. Księża powołani są do pełnienia swojej posługi, zwłaszcza w trudnych okolicznościach. Pozostaną więc do dyspozycji wiernych bez względu na epidemię.

Absolutnie nie wychodzić z domu

ROZMOWA z Ewą Sępnia, lubelską adwokat

• W środę opublikowała pani na Twitterze zdjęcie z informacją, że została pani objęta kwarantanną domową. Dlaczego musiała podjąć pani taki środek ostrożności?

– Rano w sądzie w Lublinie dowiedziałam się od jednego z sędziów, że zakażona koronawirusem pacjentka, która przebywa w lubelskim szpitalu, jest pracownikiem Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim. Zapytano mnie, czy miałam kontakt z tą instytucją. A ja w ubiegłym tygodniu spędziłam tam cały dzień. Skontaktowałam się z sanepidem, a potem zadzwoniłam do Janowa, żeby opisać mi tę kobietę. Po tej rozmowie już wiedziałam, że rozmawiałam z nią dwukrotnie w bezpośredniej bliskości, wymienialiśmy między sobą dokumenty. Jeszcze raz zadzwoniłam do sanepidu i dowiedziałam się, że została wydana decyzja administracyjna o mojej kwarantannie. Kazano mi czekać na kontakt.

• Jak przebiega taka kwarantanna?

– Ja na razie nie mam żadnych objawów, czuję się dobrze. Mam absolutnie nie wychodzić z domu, nawet na spacer z psem. Nie wolno mi przyjmować gości. Mój mąż nie został objęty obowiązkiem kwarantanny, sanepid pozostawił tę decyzję jego lekarzowi rodzinemu i pracodawcy. Może wychodzić z domu, ale musi zachować środki bezpieczeństwa, zakładać profesjonalną maskę ochronną, rękawiczki, korzystać z płynów dezynfekcyjnych. W sklepie za zakupy może płacić tylko kartą, nie wolno mu używać gotówki.

Musiałam poinformować o zaistniałej sytuacji wszystkie sądy i osoby, z którymi ostatnio miałam kontakt. Mam nadzieję, że nikogo nie



FOT. TWITTEREWA SĘPNI

pominęłam. Teraz siedzę z kalendarzem i sprawdzam terminy swoich rozpraw. Jest jeszcze jeden problem. Na podstawie decyzji administracyjnej osoby objęte kwarantanną nie mogą wysyłać przesyłek, ponieważ na papierze wirus się utrzymuje i grozi zarażeniem pracowników poczty i adresatów. W ten sposób nie mam możliwości doręczenia do sądów pism procesowych.

• Badano panią na obecność koronawirusa?

– Nie, nic mi o tym nie powiedziano. Ja sama o to nie pytałam, bo wpadłam w panikę, że jeśli rzeczywiście jestem chora, to mogłam zarażać wiele osób. Zaczęłam pytać tylko o to, co mam zrobić, żeby uprzedzić ludzi, z którymi miałam kontakt. Nie myślałam wtedy o sobie.

• W jaki sposób jest pani kontrolowana?

– Telefonicznie. Od rana odebrałam kilka telefonów z sanepidu. To nie było tylko sprawdzanie, czy jestem w domu. Wypytywano mnie o to, kiedy ostatnio byłam w kancelarii, czy można ją zamknąć, z kim miałam kontakt, komu podawałam rękę, nawet o to, czy zdarzyło mi się kaszlnąć w czymś kierunku. To był szczegółowy, ale i bardzo rozsądny wywiad.

ROZMAWIAŁ TOMASZ MACIUSZCZAK

Termometry na granicy

Trwa wzmocniona kontrola sanitarna na przejściach granicznych: strażacy mierzą temperaturę, a funkcjonariusze Straży Granicznej wydają karty lokalizacyjne.

– Kontrole prowadzone są wobec wszystkich osób i pojazdów, a także wśród pasażerów pociągów – mówi porucznik Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy Komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

Pogranicznicy wręczają podróżnym ulotki informacyjne i proszą o wypełnienie ankiet lokalizacyjnych – to krótkie dokumenty, które każdy wjeżdżający

do Polski musi starannie wypełnić.

Poprzedza je formuła: „W celu ochrony Twojego zdrowia, w związku z zagrożeniem epidemią koronawirusa, pracownicy służby zdrowia poproszą Cię o wypełnienie tego formularza. Podanie poniższych informacji pozwoli im na kontakt z Tobą, jeśli doszło do narażenia na chorobę zakaźną. Dane będą zabezpieczone zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych i użyte jedynie do ochrony zdrowia publicznego.”

Obok danych personalnych, obowiązkowo należy podać kontakt – numer telefonu i e-mail,

a także trasę przejazdu w wypadku tranzytu, a także miejsce docelowe w Polsce.

– W przypadku osoby zgłaszającej złe samopoczucie i z podwyższoną temperaturą dalsze czynności realizować będą służby sanitarne – mówi por. Sienicki.

Wydłużona procedura odpraw granicznych nie wpłynęła na długość kolejek na przejściach granicznych z Ukrainą. **(WZ)**

Funkcjonariusze Straży Granicznej wydają podróżnym karty lokalizacyjne

FOT. NOSG



dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Comer Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chelme: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 81 46 26 837, 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chelme 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Odwołali lekcje, ale nie wszędzie

Przez najbliższe dwa tygodnie w żadnej ze szkół, w związku z zagrożeniem koronawirusem, nie będą odbywały się lekcje – zdecydowało wczoraj Ministerstwo Edukacji Narodowej. Ale zawieszenie nie dotyczy wszystkich placówek. Normalna nauka ma być prowadzona w Samodzielnych Ośrodkach Szkolno-Wychowawczych. Nauczyciele są oburzeni: Jak można zmuszać do chodzenia do szkoły dzieci różnymi chorobami i schorzeniami?

– Sądzę, że to jakaś pomyłka – ma nadzieję Andrzej Berbec, dyrektor SOSW nr 1 w Lublinie. W ramach Ośrodka działa Branżowa Szkoła Wielozawodowa Specjalna I Stopnia nr 2 im. Marii Grzegorzewskiej, Szkoła Przeposabiająca do Pracy i Warsztaty Szkolne. – Na razie zawiesiliśmy naukę na dwa dni i wystąpiliśmy do MEN z zapytaniem w tej sprawie. Liczymy, że odpowiedź uzyskamy do piątku i wtedy będziemy mogli podjąć jakieś dalsze kroki.

– Wiemy, że jesteśmy wyłączeni z zawieszenia i zastanawiamy się, co w tej sytuacji zrobić. Od rana czytamy wiele dokumentów, zasięgamy porad prawnych i zastanawiamy się, jak tę sytuację rozstrzygnąć – słyszemy w SOSW nr 2 Lublinie. W jego skład wchodzi m.in. Szkoła Podstawowa nr

53 dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym.

Sprawą zbulwersowani są nauczyciele. Przez cały dzień pedagodzy z lubelskich SOSW odbierali telefony od swoich kolegów z całego województwa. Nauczyciele pytają, czy inne SOSW mają więcej informacji w tej sprawie lub czy podjęły już jakieś decyzje dotyczące nauki w poniedziałek.

– Nie rozumiemy decyzji MEN – mówi jedna z nauczycielek. – Dlaczego środki bezpieczeństwa mają nie obejmować naszych dzieci, które są obciążone różnymi chorobami i schorzeniami? Mają niepełnosprawności i obniżoną odporność. Jak można ich zmuszać do chodzenia do szkoły?

– Wszystkie szkoły branżowe mają odwołane lekcje i praktyki. Nasze dzieci mają być w szkole i jeśli dobrze rozumiemy, mają odbywać też praktyki – mówi inny nauczyciel. – Nasza młodzież ma praktyki w lubelskich cukrowniach, piekarniach i co? Mają tam w przyszłym tygodniu chodzić? To chora sytuacja.

Co na to MEN? Czy wyłączenie SOSW z zawieszenia zajęć jest błędem?

– To nie jest błąd. Tak jak jest na stronie (internetowej – red.), tak być powinno – słyszemy w biurze prasowym MEN.

AGNIESZKA KASPERSKA

Policja skontroluje kwarantannę

Nawet 5 tys. zł grzywny może kosztować naruszenie warunków kwarantanny antywirusowej.

– W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Lublinie, podobnie jak w innych komendach wojewódzkich, uruchomione zostało centrum operacyjne. W związku z tym, że resort zdrowia wdrożył ścisły nadzór nad osobami objętymi kwarantanną domową, umundurowani policjanci wspierając służby sanitarne będą przynajmniej raz na dobę sprawdzać, czy osoby te znajdują się w miejscu kwarantanny oraz czy nie potrzebują pomocy – mówi podinspektor Renata Laszczka-Rusek Rzecznik Prasowy KWP w Lublinie. – Funkcjonariusze, którzy będą sprawdza-

li miejsce pobytu osób przebywających w kwarantannie domowej nie będą mieli z tymi osobami bezpośredniego kontaktu, nie będą wchodzić do domu czy mieszkań. Będą kontaktowali się przez domofon, za pomocą służbowego telefonu komórkowego, z odległości umożliwiającej potwierdzenie pobytu osoby w wyznaczonym miejscu.

Co grozi za naruszenie kwarantanny? W skrajnych przypadkach policjanci mogą sięgnąć po art. 116 Kodeksu wykroczeń i wymierzyć osobie, która nie przestrzega określonych nakazów lub zakazów karę nagany albo karę grzywny. A ta może wynieść maksymalnie nawet 5 tys. zł. (WZ)

Coraz więcej zakażonych

KORONAWIRUS W Polsce jest już 31 potwierdzonych przypadków zakażenia, w województwie lubelskim jest dwóch takich pacjentów. Stan mężczyzny z Niedrzwicy Dużej jest nadal ciężki, a kobiety z Janowa Lubelskiego trochę się poprawił

Katarzyna Prus

W województwie lubelskim są już dwa potwierdzone przypadki zakażenia koronawirusem. Chodzi o mężczyznę z Niedrzwicy Dużej, który nadal przebywa w szpitalu w Bełżycach oraz kobietę z Janowa Lubelskiego, która jest obecnie w Klinice Chorób Zakaźnych w SPSK1 w Lublinie. To osoby w wieku 50–60 lat.

Stan mężczyzny z Niedrzwicy Dużej był dotychczas na tyle poważny, że lekarze nie podjęli decyzji o jego transporcie do Kliniki Chorób Zakaźnych SPSK1 w Lublinie.

– Stan pacjenta jest nadal ciężki, cały czas jest w szpitalu w Bełżycach – powiedział wczoraj po południu Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

Syn mężczyzny, który jest prawdopodobnie nosicielem i to on po powrocie z Włoch mógł zarażać ojca, jest izolowany w szpitalu przy Staszica w Lublinie. – W tym przypadku liczymy się też z innym kierunkiem zakażenia. Mężczyzna miał też kontakty biznesowe z osobami z terenów, gdzie jest transmisja wirusa – informował wczoraj wojewoda.

Dodał, że od pozostałych dwóch osób z najbliższej rodziny tzw. pacjenta zero zostały pobrane próbki do badań i te osoby zostały objęte kwarantanną.

Według informacji przekazanych wczoraj o godz. 18 przez urząd wojewódzki, wyników badań jeszcze nie było.



Sanepid zadziałał?

Wojewoda potwierdził, że mężczyzna po powrocie z Włoch był w kontakcie z sanepidem. – Ale informacja o tym, że pacjent, u którego stwierdzono zakażenie miał kontakt z osobą, która przebywała we Włoszech nie pojawiła się ani przy przyjęciu do szpitala, ani wcześniej w nocnej opiece. Zostało to ujawnione dopiero po jakimś czasie już w szpitalu – tłumaczył wojewoda i zaznaczył: Nie chciałbym jednak nikogo oskarżać.

Czy nadzór epidemiologiczny, którym był objęty syn pacjenta z Niedrzwicy Dużej zadziałał prawidłowo? – Według naszych dotychczasowych informacji – tak. Jesteśmy jednak w trakcie wyjaśniania tej sprawy – skwitowała Maria Korniszek, szefowa Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Lublinie.

Sąd zawiesza pracę

Kobieta z Janowa Lubelskiego miała kontakt z synem, który przyjechał z Wielkiej Brytanii. Wojewoda nie potwierdził, że chodzi o pracownicę Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim. Na stronie internetowej

Stan zakażonego mężczyzny był dotychczas na tyle poważny, że lekarze nie podjęli decyzji o jego transporcie ze szpitala w Bełżycach do kliniki w Lublinie

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

sądu pojawił się jednak komunikat o zawieszeniu jego pracy do 24 marca. – Decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Janowie Lubelskim i zarządzeniu obowiązkowej kwarantanny w sprawie zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 działalność Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim została zawieszona do dnia 24 marca 2020 roku – czytamy w komunikacie.

– Trwają intensywne prace w celu weryfikacji osób z kręgu zakażonych pacjentów. Tych osób jest dużo – przyznała Maria Korniszek i zapewniła, że takie osoby są obejmowane kwarantanną lub nadzorem epidemiologicznym.

Kwarantanna

6 osób z personelu szpitala w Bełżycach przebywa obecnie w kwarantannie zbiorowej. – To dlatego, że istnieje możliwość, że te osoby

miały kontakt z „pacjentem zero” i nie chciały przebywać w domach, aby nie zarażić najbliższej rodziny – powiedział po dzisiejszym posiedzeniu sztabu kryzysowego w Starostwie Powiatowym w Lublinie starosta Zdzisław Antoń. Podkreślił, że na terenie powiatu lubelskiego przygotowanych jest prawie 200 miejsc do kwarantanny zbiorowej.

Informacja o kwarantannie zbiorowej zaskoczyła wojewódzką inspektor sanitarną. – Nic o tym nie wiem, żeby taka kwarantanna została zorganizowana – powiedziała podczas wczorajszej konferencji.

Zdzisław Antoń informował również, że przynajmniej 49 osób przebywa w kwarantannie domowej.

– Chodzi nie tylko o osoby, które się do nas zgłosiły, ale również ich rodziny – wyjaśnił Antoń.

W województwie lubelskim jest hospitalizowanych 14 osób z podejrzeniem zakażenia koronawirusem. 128 osób jest poddanych kwarantannie, a 1040 zostało objętych nadzorem epidemiologicznym.

(PAT)

KORONAWIRUS W POLSCE – STR. 4

Wirus zagnał tłumy do sklepów

Wiadomość o pierwszych przypadkach koronawirusa w województwie lubelskim spowodowała, że mieszkańcy Lublina ruszyli wczoraj tłumnie do hipermarketów i aptek.

Z półek szybko zniknął papier toaletowy, mydło i inne środki higieny. Nie wszędzie jednak były kolejki. W „Biedronce” przy ul. Wieniawskiej zakupy można było zrobić bez żadnych problemów. Inaczej było w Lidlu przy ul. Koncertowej. – Zakupy na cały tydzień robimy zwykle w piątek,

ale w tym tygodniu postanowiliśmy zrobić je wcześniej. Baliśmy się, że po ujawnieniu pierwszego przypadku koronawirusa ludzie rzucą się do sklepów i może być trudno o towar. Mieliśmy rację. Półki są wyraźnie przerzedzone, ale udało się jeszcze kupić wiele rzeczy na zapas – mówi pan Marcin, który wyszedł ze sklepu z pełnym wózkiem.

Jeszcze więcej klientów odwiedziło lubelski Auchan na Czechowie. Już przed południem przed sklepem trudno było znaleźć miejsce parkingowe.

Przy wszystkich kasach stały kolejki, które szacowano na co najmniej godzinę. Na półkach praktycznie nie było już wtedy soli i makaronu. Znaleźć można było dosłownie ostatnie opakowania ryżu i kaszy. Szybko zniknął papier toaletowy.

– Będziecie mieli jeszcze dzisiaj dostawy makaronu? – pytała jedna z klientek.

– Nie. Nic nie ma już w hurtowniach – odpowiadała ekspedientka.

Kolejki klientów ustawiły się też pod lubelskimi aptekami. W niektórych do środka wpusz-

czano po jednej osobie, albo klienci obsługiwani byli przez okienka. W kolejce mówi się tylko o koronawirusie.

– My się nie boimy koronawirusa. Chcemy wykupić leki, które bierzemy regularnie – mówili nam klienci.

Jednak z aptek szybko zniknęły leki przeciwwirusowe.

– Bardzo dużo sprzedajemy też leków przeciwbólowych i przeciwpalnych. Zdecydowanie więcej niż zwykle – usłyszeliśmy od farmaceutki na Czechowie.

AGNIESZKA KASPERSKA



W Auchan na Czechowie były wczoraj długie kolejki do kas

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



A aptece w Janowie Lubelskim najwięcej osób pyta o środki do dezynfekcji



W szpitalu w Bełżycach, dokąd trafił zarażony mężczyzna, część personelu została skierowana na kwarantannę

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI (2)

Życie po pierwszych zakażeniach

KWARTANTANNA Zamknięte szkoły i instytucje. Problemy z zaopatrzeniem aptek. Tak wygląda sytuacja w miejscowościach, w których zdiagnozowano pierwszych w naszym regionie pacjentów z koronawirusem

Jacek Szydłowski

Maseczek nie mamy już od dawna. Nie wiem, kiedy będzie dostawa, bo nawet w hurtowni nie mają pojęcia – słyszymy w aptece w Niedrzwicy Dużej, skąd pochodzi 53-latek zarażony koronawirusem.

W aptece brakuje również środków do dezynfekcji. – Płyn w małych opakowaniach już się sprzedają. Pozostało tylko kilka większych – dodaje farmaceutka.

W aptece już od rana był spory ruch. Ludzie starali się jednak do siebie nie zbliżać. Większość klien-

tów pytała o środki na kaszel i przeziębienie.

W Niedrzwicy Dużej zamknięto również miejscową szkołę. Zarażony mężczyzna jest bowiem powiązany z osobą z personelu placówki.

– Zarażonych pewnie jest więcej, ale może jak zamknęli szkołę, to ten wirus bardziej się nie rozprzestrzeni. Trzeba teraz być ostrożnym i tyle – słyszymy w jednym z pobliskich sklepów. – Mam nadzieję, że za parę tygodni to wszystko minie. Dużo zależy od ludzi, czy będą zwracali uwagę na higienę.

W szpitalu w Bełżycach, dokąd trafił zarażony mężczyzna, część personelu została skierowana na kwarantannę. Wprowadzono zakaz odwiedzin. Pacjenci nadal jednak przychodzą tam na badania.

– Byłem właśnie na rentgenie. Facet się na mnie trochę złościł, że przyszedłem w takiej sytuacji, ale jak mam nie iść, jak mnie boli – wyjaśnia jeden z pacjentów. – Powiedzieli mi, że ten człowiek

z koronawirusem też miał tam prześwietlenie, ale już wszystko zdezynfekowali. Jak dla mnie to to wszystko jest za bardzo nadmuchane. Przecież co roku na grype umiera więcej ludzi niż na tego koronawirusa. Włosi mają problem, bo wcześniej ukrywali wszystko przed ludźmi i nagle się okazało, że jest bardzo dużo chorych. U nas jest inaczej. Chyba nikt niczego nie ukrywa.

W Janowie Lubelskim, skąd pochodzi kobieta zarażona koronawirusem, mieszkańcy nerwowo reagują na dziennikarzy. W miejscowym szpitalu wprowadzono zakaz

odwiedzin. W działającej obok aptece klientów witają puste półki.

– Codziennie bardzo wiele osób pyta o środki do dezynfekcji, np. do mycia rąk. Wszystko już jednak sprzedaliśmy – słyszymy od farmaceutki. – Dostawy można spodziewać się dopiero w czwartek. Mamy dostać 20 opakowań płynu do dezynfekcji. To niewiele i pewnie bardzo szybko się sprzeda. Maseczek już nie ma i nie wiadomo, kiedy będzie dostawa.

Podobną odpowiedź dostajemy w aptece kilkaset metrów dalej. Tam jednak nadal można było kupić środki do dezynfekcji skóry.

Atak koronawirusa w Polsce

1 przypadek. Zielona Góra, 4 marca. Mężczyzna w „sile wieku”. Przyjechał do Polski z Niemiec.

2 i 3. Szczecin, 6 marca. Małżonkowie po sześćdziesiątce, wrócili z Włoch.

4. Wrocław, 6 marca. 26-letni mężczyzna, wrócił z Wielkiej Brytanii.

5. Ostróda, 6 marca. Kobieta podróżowała autokarem z Niemiec z mężczyzną, pierwszym pacjentem z koronawirusem w Polsce.

6. Ostróda, 7 marca. Mężczyzna, obcokrajowiec. Przyjechał autokarem z Niemiec razem z mężczyzną, u którego jako pierwszego w Polsce potwierdzono zakażenie koronawirusem.

7. Racibórz, 8 marca. Mężczyzna podróżował autobusem, współpasażerowie są objęci kwarantanną domową.

8. Racibórz, 8 marca. Kobieta w „sile wieku”, która trafiła do szpitala z kwarantanny.

9. Warszawa, 8 marca. Kobieta w „sile wieku”. Pracownica Frontexu, obywatelka Hiszpanii, która do Polski przyleciała samolotem z Niemiec.

10. Warszawa, 8 marca. Młody



mężczyzna, wrócił samolotem z Włoch.

11. Wrocław, 8 marca. 73-letni

mężczyzna, pacjent jest w grupie ryzyka. Przebywa na oddziale zakaźnym. Nie wyjeżdżał za granicę,

zakaził się po kontakcie z bliską osobą.

12. Kraków, 9 marca. Ponad 60-

letni mężczyzna przebywał w północnych Włoszech.

13, 14 i 15. Racibórz, 9 marca. Trzy osoby w średnim wieku.

16. Wrocław, 9 marca. 74-letnia kobieta.

17. Poznań, 9 marca. Kobieta w średnim wieku.

18. Warszawa, 10 marca. Mężczyzna w „sile wieku”.

19 i 20. Cieszyn, 10 marca. Mężczyzna, który przyjechał z Niemiec i kobieta, która miała z nim kontakt.

21. Wrocław, 10 marca. Młoda kobieta.

22. Bełżyce (woj. lubelskie), 10 marca. Mężczyzna w „sile wieku”.

23. Warszawa, 11 marca. Młody mężczyzna.

24. Łańcut (woj. podkarpackie), 11 marca. Kobieta w „sile wieku”.

25. Lublin, 11 marca. Kobieta w „sile wieku”.

26. Cieszyn, 11 marca, dziecko.

27. Łódź, 11 marca, młoda

kobieta.

28 i 29. Ostróda, 11 marca, dwie kobiety.

30. Poznań, 11 marca, kobieta

31. Opole, 11 marca, mężczyzna. Dane z godziny 19 w środę.

(DW)

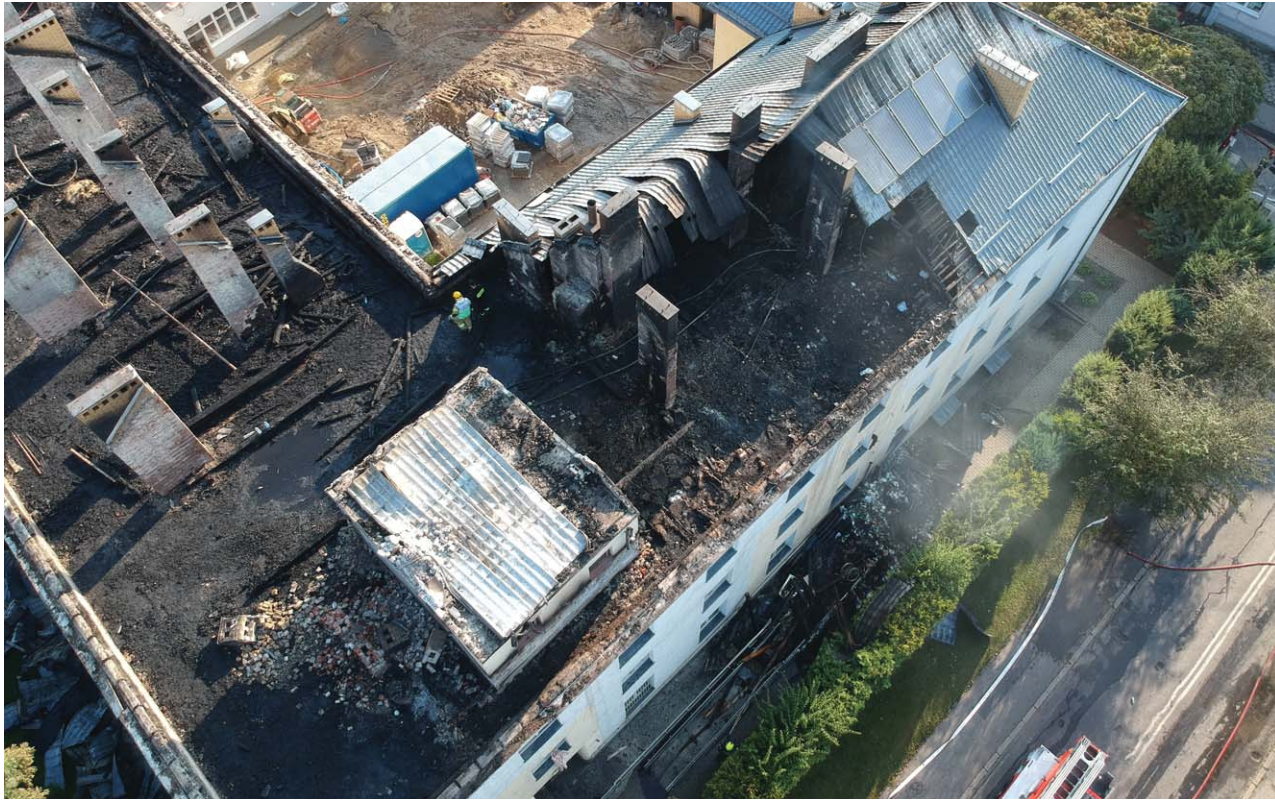
Trzeba dołożyć do odbudowy

POD ŚCIANĄ O wiele więcej niż się spodziewał Urząd Miasta będzie kosztować odbudowa po pożarze Domu Pomocy Społecznej przy ul. Głowackiego. Wczoraj okazało się, że samorząd musi dołożyć do tych prac ponad 700 tys. zł. Wszystko wskazuje na to, że władze Lublina będą musiały znaleźć dodatkowe fundusze

Dominik Smağa

Pożar, który pod koniec sierpnia wybuchł w DPS im. Matki Teresy z Kalkuty, doszczętnie zniszczył dach budynku i poważnie uszkodził wewnętrzne instalacje. Wysoka temperatura osłabiła sześciometrowe kominy do tego stopnia, że trzeba było je rozebrać, bo zagrażały sąsiednim budynkom. Szalejący ogień uszkodził też strop, zaś woda z akcji gaśniczej zalała położone niżej pomieszczenia. Wielkim szczęściem w nieszczęściu jest to, że nic się nie stało żadnemu z ponad setki podopiecznych przebywających w DPS podczas pożaru, chociaż ogień wybuchł w środku nocy. Wszystkich udało się ewakuować, każdemu miasto zorganizowało miejsce w innym domu pomocy.

Odbudowa zaczęła się od dachu, do zrobienia są pozostałe prace budowlane: od wymiany windy, przez skuwanie tynków, ułożenie nowych instalacji, elewacji, aż po malowanie i inne prace wykończeniowe. Nie wystarczy jednak odtworzenie tego, co zniszczył ogień, bo obiekt



Pożar, który pod koniec sierpnia wybuchł w DPS im. Matki Teresy z Kalkuty, doszczętnie zniszczył dach budynku i poważnie uszkodził wewnętrzne instalacje

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

nie spełniłby już obecnych norm bezpieczeństwa, dlatego konieczne są większe prace, np. wykucie dodat-

kowej klatki schodowej, czy przebudowa już istniejących. Do wczoraj Urząd Miasta Lublin czekał na oferty od

firm, które zechcą podjąć się tych robót budowlanych. Zgłosiła się tylko jedna: spółka Edach z podlubelskich

Jakubowic Konińskich, ale zażyczyła sobie prawie 9,3 mln zł, podczas gdy miasto spodziewało się wydać nie-

pełna 8,6 mln zł. Kosztorys urzędników okazał się zbyt optymistyczny, a zarezerwowana kwota zbyt mała.

Z takiej sytuacji Ratusz ma zwykle dwa wyjścia, ale tym razem jedno z nich nie wchodzi w grę. Mowa o scenariuszu, w którym Urząd Miasta stwierdza, że jedyna oferta jest zbyt droga, unieważnia przetarg i ogłasza nowy, licząc na tańszego wykonawcę. To rozwiązanie nie wchodzi w grę, bo władze miasta nie mają czasu na powtórkę przetargu. Prace budowlane muszą się zakończyć jesienią, w przeciwnym razie miasto będzie musiało oddać 2 mln zł unijnej dotacji na dobudowę dodatkowego skrzydła DPS, które także ucierpiało w pożarze.

Dlatego wszystko wskazuje na to, że prezydent Lublina, chcąc nie chcąc, będzie zmuszony do poszukania w miejskiej kasie dodatkowych 700 tys. zł na odbudowę, o ile tylko oferta okaże się poprawna. –W przypadku jej poprawności urząd weźmie pod uwagę zwiększenie puli na odbudowę Domu Pomocy Społecznej – przyznaje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza.

R E K L A M A

Osiedle JUTRZENKI

Kamienica CENTRUM



- Atrakcyjna lokalizacja na Czubach, pomiędzy ul. Jutrzenki a Parkiem Rury (wąwóz)
- Mieszkania od 28m²
- Lokale usługowe od 110 m²
- Podziemny parking
- Zakończenie inwestycji IV kw. 2022 r.



KAMENICA CENTRUM

3 Maja 5b

- ciche apartamenty na sprzedaż
- od 76 m² ■ 80 m od ul. 3 Maja
- druga linia zabudowy
- podziemny parking
- planowane zakończenie inwestycji - IV kw. 2020 r.



idea
INVEST

Biuro sprzedaży:

Lublin, ul. Jana Sawy 2 ■ tel. 667 800 400 ■ www.idealinvest.pl

Tu niewiedza może być kosztowna

PARKINGI Od 1 kwietnia kierowców czekają nowe zasady korzystania ze Strefy Płatnego Parkowania. Ich nieznamość może być bolesna np. wtedy, gdy kierowca nie będzie wiedział, że hybrydy nie parkują już za darmo. Albo wtedy, gdy opłaci postój do godz. 17, nie wiedząc, że płaci się do godz. 18. Co jeszcze się zmieni?

Dominik Smaga

O zmianach, które mają być wprowadzane od 1 kwietnia, informują ulotki wkładane za wycieraczki zaparkowanych samochodów. Najbardziej zauważalne będą nowe stawki opłat.

Będziemy płacić więcej

Stawki pójda w górę zwłaszcza w ścisłym centrum, czyli najdroższej podstrefie A. Dzisiaj za pierwszą godzinę postoju płaci się tu 3 zł, a od przyszłego miesiąca będzie to już 3,90 zł. Tańsza część Strefy Płatnego Parkowania zostanie podzielona na podstrefę B, w której za pierwszą godzinę zapłacimy 2,50 zł, oraz na podstrefę C, gdzie pierwsza godzina parkowania ma kosztować 2 zł.

Oczywiście zmienia się też stawki za kolejne godziny postoju. W efekcie pozostawienie samochodu na trzy godziny będzie kosztować w najdroższej podstrefie A 14 zł, w podstrefie B zapłacimy za to 9,10 zł, natomiast w najtańszej części 7,20 zł.

Parkomaty do odnowy

Nowych stawek muszą się nauczyć nie tylko kierowcy, ale również parkomaty. Tym zajmie się nowy-stary operator strefy, czyli grudziądzka spółka City Parking Group, która przez ostatnie lata zarządzała strefą i wygrała ko-

lejny przetarg na jej obsługę, bo zgłosiła się jako jedyna. Firma nie musi wymieniać urządzeń, ale jest zobowiązana poddać je renowacji.

– Od 16 marca sukcesywnie wprowadzane będą zmiany w parkomatach, w których będą wymieniane panele przednie oraz podzespoły zewnętrzne – zapowiada Grzegorz Jędrak z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. Zapewnia, że urządzenia płynnie przejdą ze starych stawek na nowe. – Do końca marca parkomaty będą działać na starych zasadach, a nowe stawki będą wprowadzone od 1 kwietnia.

Nie zanosz się na przerwę w działalności Biura Strefy Płatnego Parkowania.

– Pozostanie w tym samym miejscu, przy Chopina 18 – potwierdza Jędrak. Od kwietnia biuro ma być zamykane o godzinę później niż teraz, czyli będzie pracować od godz. 8 do 18.30.

Zmiany w abonamentach

Właśnie na Chopina będą musieli przyjść ci, którzy



A JEŻELI NIE ZAPŁACISZ...

Kara za parkowanie bez biletu wzrośnie dwukrotnie, do stawki 100 zł. Na łagodniejsze potraktowanie będzie mógł liczyć kierowca, który przekroczy opłacony czas postoju, ale zapłaci „mandat” w ciągu siedmiu dni, bo w takim przypadku będzie musiał wyłożyć tylko 50 zł.

zechcą zakupić ogólnodostępny abonament. Miesięczne karnety mają kosztować 220 zł w podstrefie A, 180 zł w podstrefie B oraz 150 zł w najtańszej części. Abonamenty półroczne będą sprzedawane odpowiednio za 1000, 850 oraz 750 zł, zaś roczne po 1800, 1500 i 1300 zł.

Od kwietnia tańsze abonamenty typu „M” będą przysługiwać tylko tym mieszkańcom Strefy Płatnego Parkowania, którzy – to kolejna zmiana – rozliczają się z podatku dochodowego PIT w Lublinie. Abonament „M” zdrożeje z obecnych 100 do 150 zł za rok. Z wnioskiem o jego wydanie można

będzie przyjść do biura przy Chopina.

Hybryda płaci, elektryk nie

Rewolucja czeka posiadaczy samochodów hybrydowych, którzy nie będą już zwolnieni z opłat za parkowanie. Albo zapłacą tak jak wszyscy inni posiadacze, albo postarają się o spe-

cialny abonament za 80 zł miesięcznie, który będzie wydawany tylko osobom rozliczającym podatek PIT w Lublinie. Z wnioskiem o taki abonament będzie można przyjść do biura Strefy Płatnego Parkowania.

Pojazdy elektryczne w dalszym ciągu mają być zwolnione z opłat za postój.

Miasto daje więcej czasu zainteresowanym budową dworca

INWESTYCJE O miesiąc wydłużony został czas na sporządzenie ofert przez firmy zainteresowane kontraktem na budowę dworca autobusowego między ul. Gazową a Młyńską. Nowy termin jest ustalony na 28 kwietnia



Otwarcie ofert planowane było pierwotnie na 24 marca, ale ten termin jest już nieaktualny. Urząd Miasta wskazał nowy termin i nie jest wcale pewne, że to ostatnia taka zmiana.

Przy tak dużych zleceniach pojawia się zazwyczaj wiele szczegółowych pytań dotyczących dokumentacji projektowej, która w tym przypadku ma grubo ponad stron. Same firmy także potrzebują czasu na analizę projektu, wycenę poszczególnych materiałów i robót oraz wyliczenie na tej podstawie ostatecznej ceny ofertowej. Przedstawiciele Ratusza przyznawali zresztą od początku, że spodziewają się tego, że przetarg może potrwać pół roku.

Biorąc pod uwagę czas na składanie ofert, ich ocenę i wybór zwycięzcy, czas na

ewentualne odwołania i ich rozpatrzenie oraz czas na obowiązkową kontrolę poprawności przetargu, którą ma przeprowadzić Urząd Zamówień Publicznych, łatwo stwierdzić, że prace budowlane mogą się zacząć już po wakacjach.

Chociaż wybór wykonawcy przedłuża się już na samym starcie, to Urząd Miasta nie zdecydował się na zmianę terminu, w którym dworzec powinien być już gotowy. Obowiązująca pozostaje data 29 lipca 2022 r. Do tego czasu powstać miałyby dworzec z peronami, podziemnym parkingiem oraz towarzyszącymi obiektami, a równocześnie przeprowadzona ma być przebudowa okolicznych dróg.

DOMINIK SMAGA

• WIĘCEJ O PLANOWANYM DWORCIE AUTOBUSOWYM W JUTRZEJSZYM MAGAZYNIE



Jedne konie odjechały, czy pojawią się inne?

WYPROWADZKA Opustoszały stajnie na nadrzecznym terenie opuszczanym przez Lubelski Klub Jeździecki, który obiecał zwolnić te nieruchomości do końca marca. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zapewnia, że chce, aby w przyszłości była tu prowadzona działalność związana z jeździectwem

Dominik Smaga

Na wybiegach w pobliżu meandrującej Bystrzycy nie widać już żywego ducha. O koniach przypomina jeszcze ich zapach, sylwetki namalowane na pustych stajniach i tabliczki z prośbą o to, żeby nie karmić koni. Nad przekrzywionym znakiem proszącym o wolną jazdę góruje nadal szyld odsyłający do sklepu z paszą. Charakterystycznego rzęnia już tutaj nie słychać.

Tak kończy się przy ul. Ciepłej kilkudziesięcioletnia obecność Lubelskiego Klubu Jeździeckiego, który popadł w długie, przez co musi opuścić teren. Klub zalegał z czynszem Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji, który dzierżawi te grunty od miasta, bo LKJ był tu jedynie poddzierżawcą. Ponieważ nie płacił, MOSiR skierował sprawę do sądu. Konie miały pójść na licytację komorniczą, ale LKJ zebrał pieniądze i sam znalazł zaufanego nabywcę, zaś



– Teren nie został nam jeszcze przekazany – informuje Miłosz Bednarczyk, rzecznik spółki MOSiR FOT. DOMINIK SMAGA

eksmisji nie będzie, bo klub obiecał samodzielną wyprowadzkę do końca marca.

– Teren nie został nam jeszcze przekazany – informuje Miłosz Bednarczyk, rzecznik spółki MOSiR. Zapewnia, że możliwy jest jeszcze powrót koni w ten rejon, chociaż już nie w wyniku współpracy z Lubelskim Klubem Jeździeckim. – Trwają rozmowy z potencjalnymi chętnymi

do prowadzenia na tym terenie działalności związanej z końmi. Takim podmiotem jest stowarzyszenie Roztoczańska Konna Straż Ochrony Przyrody.

– Rozmowy są na bardzo początkowym etapie i trudno jest teraz mówić o jakichkolwiek szczegółach – stwierdza Dominik Zakrzewski, zastępca komendanta RKSOP i przyznaje, że jego organizacja jest zainteresowana tym obszarem.

– Nie można oczekiwać, że decyzje zapadną z dnia na dzień – zastrzega jednak Zakrzewski. Nie chce też na razie rozmawiać o tym, jak duży teren mógłby zostać zagospodarowany przez stowarzyszenie.

Ratusz zapowiada, że część nieruchomości w rejonie ul. Ciepłej, Krochmalnej i przyszłego przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca '80 chce przeznaczyć pod budowę nowego stadionu żużlowego. Prezydent przekonuje, że można na tym terenie zmieścić zarówno żywe konie, jak i mechaniczne. MOSiR zastrzega, że udostępnienie stajni nowemu gospodarzowi nie nastąpi zaraz po zwolnieniu terenu przez LKJ.

– Najpierw na pewno będzie konieczne zinventaryzowanie tej nieruchomości oraz zbadanie stanu budynków i samej działki – zastrzega Bednarczyk. Między innymi od wyniku tej inwentaryzacji będzie zależało to, jak szybko wprowadzony zostanie tu nowy użytkownik.

PLEBISCYT

KOBIETA SUKCESU
2020

Pierwsza 10 plebiscytu Kobieta Sukcesu 2020*

1 Beata Cioczek

18.4% Liczba głosów: 776



2 Anna Kwasowiec

15.9% Liczba głosów: 670



3 Monika Wójtowicz-Marzec

12.1% Liczba głosów: 510



4 Halina Rybczyńska

9.3% Liczba głosów: 391



5 Kinga Wojciechowska

7.2% Liczba głosów: 303



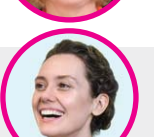
6 Joanna Chapska

6.9% Liczba głosów: 292



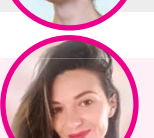
7 Małgorzata Klein

3.0% Liczba głosów: 125



8 Ewelina Głos

2.7% Liczba głosów: 115



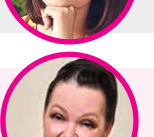
9 Anna Gajos

2.5% Liczba głosów: 106



10 Krystyna Maciąg

2.5% Liczba głosów: 105



Zobacz wszystkie 52 kandydatki
do tytułu KOBIETY SUKCESU 2020
na stronie www.dziennikwschodni.pl

Głosy można oddawać **do 17.03.2020**
do godziny 12:00

* stan na 11.03.2020 godzina 13.00

PARTNERZY

KLEJNOT DLA EWY
14-15.III



ANABILIS

SPONSORZY



BNP PARIBAS



FELICITY
LUBLIN

PROSTE PODATKI SP. Z O.O.
Biuro Rachunkowe

Tu przybędzie zieleni

PRZYRODA Zielony szpaler drzew ma się pojawić wzdłuż al. Solidarności w pobliżu ul. Głównej, gdzie na zlecenie miasta posadzonych ma być 36 klonów polnych. Kolejne 53 drzewa tego gatunku mają być posadzone wzdłuż ciągu pieszo-rowerowego łączącego ul. Klepackiego z ul. Lipniak.

Wczoraj Urząd Miasta ogłosił przetarg na posadzenia drzew we wspomnianych miejscach. Klony mają się pojawić w ciągu miesiąca od podpisania umowy z firmą ogrodniczą, która zostanie wybrana w przetargu. Drugim jej obowiązkiem będzie pielęgnacja drzew przez kolejne trzy lata. **(DRS)**

A tutaj mierzą zielone

DROGI Rozpoczęły się pomiary natężenia ruchu na skrzyżowaniu ul. Jana Pawła II z Jantarową. Na tej podstawie miasto ma opracować nowe cykle pracy sygnalizacji świetlnej, żeby wydłużyć zielony sygnał kierowcom wyjeżdżającym z ul. Janta-

rowej, a jednocześnie nie utrudnić zbyt ruchliwym kierowcom poruszającym się główną drogą. Latem planowana jest tu budowa dodatkowego pasa dla kierowców wyjeżdżających z osiedla i skręcających w prawo. **(DRS)**

„Zielone Sznurwadła” nie przywitają wiosny

Do listy odwołanych imprez dołączył w środę puławski półmaraton – Bieg Zielonych Sznurwadł oraz powiązane z nim zawody nordic walking – Zielona Puławska Piątka. To skutek obostrzeń wprowadzanych, by minimalizować ryzyko rozprzestrzeniania się wirusa SARS Cov-2 w naszym województwie.

To jedna z największych imprez biegowych w województwie. W marcowym puławskim półmaratonie rozgrywanym nad Wisłą, biegu na 5 kilometrów oraz zawodach nordic walking miało wziąć udział nawet 740 osób. Tylu zawodników znajdowało się na listach startowych na 1,5 tygodnia przed planowanym startem. Niestety, z wagi na ryzyko infekcji i wzmożone środki



W przyszłym tygodniu powinniśmy poznać nowy termin Biegu zielonych Sznurwadł

FOT. RS (ARCH)

bezpieczeństwa, organizatorzy zawodów zdecydowali o ich przeniesieniu na inny termin.

Informację o tym, że Bieg Zielonych Sznurwadł i Zielona Puławska Piątka nie odbędą się w niedzielę, 22 marca, fundacja BezMiar przekazała wczoraj. Trwają już ustalenia z udziałem organizatorów innych lubelskich półmaratonów o tym, jak ma wyglądać nowy kalendarz biegów w tym roku.

Los pierwotnego terminu dla nadwiślańskich zawodów ważył się do ostatniej chwili. Organizatorzy zielonego biegu początkowo zakładali ich przeprowadzenie przy jednoczesnym wprowadzeniu nowych zasad bezpieczeństwa. W tym celu zamierzano zakazać m.in. przybijania „piątek” pomiędzy zawodnikami oraz kibi-

cam. W grę wchodziło również ograniczenie kontaktu pomiędzy biegaczami oraz wolontariuszami obsługującymi imprezę. Ostatecznie uznano jednak, że w sytuacji realnego zagrożenia epidemiologicznego takie środki nie wystarczą.

Decyzja o nowym terminie dla BZS ma zostać podana w przyszłym tygodniu. Przypominamy, że odwołano również kwietniową galę MMA, Targi Pracy i Edukacji, Konkurs tańców polskich „O Pierścień Księżnej Izabeli” i szkolną galę „Nasi Najlepsi”. Pod znakiem zapytania stanął także planowany na końcówkę kwietnia festiwal folklorystyczny. Kibice piłki ręcznej mecze puławskich Azotów (oraz wszystkich pozostałych drużyn) będą mogli oglądać jedynie przed telewizorem.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Dezynfekcja autobusów, zdalna nauka

BIAŁA PODLASKA Miasto prewencyjnie zamyka instytucje kultury i dezynfekuje autobusy. W środę w białym magistracie odbyło się zebranie sztabu zarządzania kryzysowego w związku z koronawirusem. Zgodnie z decyzją premiera żłobki, przedszkola i szkoły w mieście zostają zamknięte.

– W czwartek i piątek szkoły i przedszkola zapewnią opiekę tym dzieciom, których rodzice nie zdołają jej zorganizować w domu – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu. – Od poniedziałku nie przyprowadzamy dzieci do szkół, przedszkoli i żłobków – dodaje. Zgodnie z zaleceniem prezydenta Michała Litwiniuka zamknięte też będą instytucje kultury, m.in. Białskie Centrum Kultury.

W Białej Podlaskiej do wczoraj nie stwierdzono przypadku koronawirusa. – Prezydent jest w stałym kontakcie z zespołem zarządzania kryzysowego, w którego skład wchodzi przedstawiciele instytucji odpowiedzialnych



Posiedzenie sztabu zarządzania kryzysowego w Białej Podlaskiej

FOT. UM BIAŁA PODLASKA

za bezpieczeństwo na terenie miasta. Realizowane są wszystkie zalecenia instytucji rządowych. Prowadzone w Białej Podlaskiej działania mają charakter prewencyjny – zaznacza rzecznik.

Od tygodnia w pojazdach komunikacji miejskiej prowadzona jest regularna dezynfekcja. Odwołane są także imprezy i wyda-

zenia, które mogą zgromadzić skupiska ludzi.

Z kolei Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II przez najbliższe tygodnie wprowadzi naukę zdalną dla swoich studentów. Potrzebne materiały słuchacze dostaną drogą elektroniczną.

(EB)

Puławy szykują się na wirusa

Miało przygotować się do epidemii. Władze apelują o rezygnację z wyjazdów i ograniczanie spotkań towarzyskich.

Od czwartku przez najbliższe dwa tygodnie puławskie szkoły nie będą prowadziły zajęć, a w poniedziałek zostaną zamknięte. Puławianie nie będą mogli korzystać również z basenów, bibliotek, czyteln, Domu Chemika i Muzeum Czartoryskich. Decyzję podjął w środę sztab kryzysowy, który spotyka się niemal codziennie. Wczoraj zdecydowano się na kolejne kroki mające na celu zabezpieczenie puławian przed zarazą.

– Miejski sztab kryzysowy podjął decyzję o zamknięciu szkół, przedszkoli, żłobka, miejskich instytucji kultury t.j. Muzeum Czartoryskich, biblioteki, POK „Dom Chemika”, a także miejskich obiektów sportowych, hali i basenu. Na chwilę obecną na dwa tygodnie z możliwością przedłużenia – informuje Łukasz Kołodziej z Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej magistratu.

Wszystkie miejskie placówki oświatowe w Puławach, zgodnie z decyzją rządu, już 16 marca zostaną zamknięte. W najbliższy czwartek i piątek pozostaną otwarte, ale nie będą prowadziły zajęć. Chodzi o to, aby w tych dniach dać rodzicom możliwość opieki nad dziećmi.

– Prezydent zwraca się z apelem do mieszkańców o rozważne wybieranie miejsc, w których zamierzają przebywać w najbliższym czasie – dodaje Łukasz Kołodziej.

Zgodnie z zaleceniami wydanymi przez prezydenta miasta Pawła Maja, mieszkańcy powinni w najbliższym czasie ograniczać lub rezygnować z wyjazdów (szczególnie w rejonie występowania zakażeń) oraz udziału w imprezach publicznych. Maj apeluje również o ograniczanie kontaktów i spotkań towarzyskich, szczególnie z osobami pochodzącymi z obszarów występowania koronawirusa. Seniorom miejskie władze zalecają ograniczanie wyjść z domu do minimum.

RS

Nie musisz, nie idź do sądu

CHEŁM Petenci proszeni są o ograniczenie wizyt w Sądzie Rejonowym w Chełmie. – W trosce o zdrowie pracowników i interesantów, w przypadku braku konieczności osobistego stawiennictwa w sądzie, uprzejmie prosimy, aby w celu uzyskania niezbędnych informacji korzystać z kontaktu telefonicznego czy poczty mailowej itp. i zaniechanie osobistej wizyty w siedzibie sądu – apeluje prezes Sądu Ewelina Lewczuk-Zembrzycka.

Gdy dojdzie do sytuacji, że osoba wezwana na rozprawę – powód, pełnomocnik, obrońca, świadek itp. – była w strefie zakażenia lub miała kontakt z zarażoną osobą, należy zgłosić w sądzie. Ale nie osobiście: –

Prosimy o niezwłoczne przekazanie informacji, telefonicznie bądź drogą mailową, kierownikowi sekretariatu wydziału właściwego ze względu na zarejestrowanie sprawy lub pracownikowi Biura Obsługi Interesantów – mówi sędzia Lewczuk-Zembrzycka.

Numbry telefonów oraz adres mailowy dostępne są na stronie internetowej Sądu Rejonowego w Chełmie: 82 5653748 lub 82 5653749, e-mail boi@chelm.sr.gov.pl. Informacja powinna zawierać: sygnaturę sprawy, imię i nazwisko osoby wezwanej, status w sprawie, kontaktowy numer telefonu albo adres mailowy oraz termin rozprawy, na który została wezwana.

(WZ)

Odwołane badania dla dzieci

Fundacja Ronalda McDonalda w „trosce o zdrowie uczestników” odwołała zaplanowane na drugą połowę marca badania USG dzieci. Akcje profilaktyczne miały się odbyć m.in. na terenie powiatu kraśnickiego – w Kraśniku i Annopolu.

Ważną dla zapisanych osób informację przekazał za pośrednictwem mediów społecznościowych burmistrz Kraśnika Wojciech Wilk.

„W związku z ryzykiem związanym z przypadkami koronawirusa, które stwierdzono w naszym kraju, Fundacja Ronalda McDonalda odwołała profilak-

tyczne badania USG, które miały być przeprowadzone w Kraśniku, we współpracy z Urzędem Miasta, w dniach 19-20 marca” – czytamy na profilu burmistrza na Facebooku. „Postaramy się, aby w miarę możliwości zorganizować tę akcję jeszcze w tym roku. Lista osób, które zapisały się na badania, pozostanie aktualna, o ile zakwalifikowane dzieci będą nadal spełniały kryteria wiekowe”.

Badania USG w kierunku chorób nowotworowych u dzieci w wieku od 9 miesięcy do 6 lat, przy współudziale Urzędu Miasta, miały się odbyć w Kraśniku po

raz pierwszy. Poza Kraśnikiem badania zostały odwołane też w Annopolu. Były zaplanowane na 18 marca. Informacja na ten temat znajduje się na stronie Urzędu Miejskiego Annopola.

Fundacja Ronalda McDonalda od 2005 roku prowadzi Ogólnopolski Program Profilaktycznych Badań Ultrasonograficznych Dzieci. Badania są wykonywane w specjalnym ambulanse medycznym. Dotychczas przebadano blisko 60 tys. dzieci. Część z nich została skierowana na dalsze badania diagnostyczne i leczenie.

(OPR.AA)

Radni chcą regulacji wjazdowych do parku

SPÓR Zakaz wjazdu do parku Radziwiłłowskiego wywołał w Białej Podlaskiej szeroką dyskusję. Tym razem swoją propozycję w tej sprawie prezentują radni Zjednoczonej Prawicy

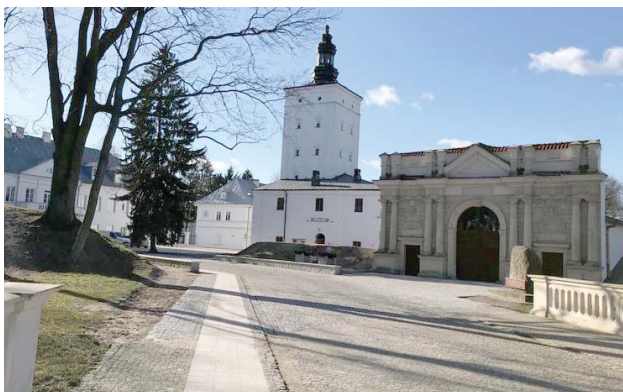
Ewelina BURDA

Ponad 130 rodziców i ich dzieci mają ogromny problem z dojazdem do szkoły muzycznej – podkreślają radni. – W tej sprawie należy działać szybko, ponieważ dzieci często muszą dźwigać bardzo ciężkie instrumenty – dodają.

Radny Karol Sudewicz (ZP) zaznacza, że projekt uchwały wynika również z petycji rodziców uczniów szkoły muzycznej. Poza tym, jak zwracają uwagę autorzy pomysłu, zakaz wjazdu nie był poddany szerokim konsultacjom społecznym.

W projekcie uchwały radni proponują, aby umożliwić na 20 minut wjazd rodzicom dowożącym dzieci, a taksówkom do 10 minut. Miałyby to kontrolować Straż Miejska. Dokumentem upoważniającym do wjazdu byłoby m.in. zaświadczenie o nauce w szkole muzycznej.

Zakaz wjazdu obowiązuje od 7 lutego. Decyzja wywołała burzliwą dyskusję, m.in. z uwagi na to, że na terenie parku działa kilka instytucji:



Teren parku objęty był rewitalizacją. Asfaltowe aleje zastąpiły płyty granitowe

FOT. EVELINA BURDA

muzeum, biblioteka, szkoła muzyczna oraz oddział NFZ. Dyrekcja szkoły muzycznej już wcześniej sygnalizowała, że dla uczniów to spory problem, m.in. dla tych, którzy na lekcje przynoszą akordeony czy wiolonczele.

Pismo do prezydenta w tej sprawie skierowali też m.in. Bezpartyjni Samorządowcy. Proponowali, aby przy bramie wjazdowej ustawić szlaban. Kierowca otrzymywałby bilet upoważniający do wjazdu na określony czas.

Przekroczenie limitu czasowego wiązałoby się z opłatami.

– Takie rozwiązanie (zakaz wjazdu – red.) wdrożono, dbając o to, by zespół zamkono-parkowy służył jak najdłużej i cieszył kolejne pokolenia. Ma on przede wszystkim walory historyczne oraz jest miejscem rekreacji – podkreśla z kolei Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu.

Teren parku objęty był rewitalizacją. Asfaltowe aleje

zastąpiły płyty granitowe.

– Rewitalizacja od początku zakładała zmianę funkcji tej przestrzeni. Ma ona być dla ludzi. To miejsce do spacerów i odpoczynku. Stąd decyzja, aby była to przestrzeń wolna od ruchu pojazdów – tłumaczył w lutym Michał Romanowski, naczelnik wydziału rozwoju w magistracie.

Przypomnijmy, że kierowcy mogą korzystać z miejsc parkingowych od strony bramy koszarowej. Docelowo powstanie tam parking na 200 samochodów.

Radni Zjednoczonej Prawicy liczyli, że ich projekt uchwały trafi na obrady sesji w ten piątek. – Przeliczyliśmy się. Otrzymaliśmy informację, że projekt nie będzie rozpatrywany już teraz. Jak się okazuje, ponad dwa tygodnie to za mało dla pracowników urzędu na sprawdzenie dwóch stron – dziwi się radny Marek Dzyr. Zdaniem klubu, działania urzędników są „opieszale”. Najprawdopodobniej projekt uchwały będzie omawiany na kolejnej sesji rady.

Łuków: Sprzęt jednak trafi do szpitala

Tomograf i mamograf jednak trafią do łukowskiego szpitala. To drugie podejście do tych zakupów. Jesienią podczas kampanii wyborczej pieniądze na ten cel obiecali politycy PiS, ale rząd wówczas ich jednak nie przyznał.

– Podpisałem umowę z wojewodą lubelskim Lechem Sprawką w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu państwa na dofinansowanie zakupu sprzętów diagnostycznych dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łukowie – poinformował Dariusz Szustek (PiS), starosta łukowski. Ta dotacja to 2 mln zł na tomograf i mamograf. W sumie sprzęt będzie kosztował 3 mln 330 tys. zł.

Przypomnijmy, że w październiku ubiegłego roku do Łukowa przyjechał Piotr Patkowski, doradca Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego, odpowiedzialny m.in. za rozdyponowywanie środków z rezerwy ogólnej Kancelarii Premiera. Na spotkaniu ogłoszono, że szpital będzie mógł kupić nowoczesny tomograf i mamograf, dzięki dotacji 2 mln zł z rezerwy ogólnej budżetu

państwa. Później, w listopadzie, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim urzędnicy powiatu łukowskiego, któremu podlega szpital, podpisali umowę w tej sprawie. Nowy sprzęt miał trafić do łukowskiego szpitala do końca 2019 roku. Jednak Kancelaria Premiera nie wyraziła zgody na wydłużenie terminu na rozliczenie dotacji. Szpital miał bowiem czas do 23 grudnia, aby wykorzystać dotację. – 5 listopada wystąpiliśmy o przesunięcie terminu do 31 marca 2020 roku. W związku z tym, że nie otrzymaliśmy na to zgody, unieważniliśmy podstępowanie przetargowe – tłumaczył wówczas Marek Zalewski, wicedyrektor szpitala.

Centrum Informacyjne Rządu poinformowało nas w styczniu, że w tym roku będzie możliwość uruchomienia 2 mln złotych dla szpitala z rezerwy celowej budżetu państwa. Dotację rządową zarząd powiatu już uwzględnił w swoim budżecie. Szpital wkrótce ogłosi kolejny przetarg. Tym razem placówka ma czas na zrobienie zakupów do końca tego roku. Działający do tej pory w szpitalu tomograf jest starej generacji. Zamontowano go 10 lat temu.

(EB)

dziennik
WSCHODNI

PRENUMERATA

to się płaca

miesięczna

kwartalna

w prezencji
otrzymasz

w prezencji
otrzymasz

3x
PÓŁMASKĘ

przeciwmogową

prenumerata miesięczna **TYLKO**

41 zł!



CitYMask

FS FILTER SERVICE



7x
PÓŁMASKĘ

przeciwmogową

prenumerata kwartalna **TYLKO**

115 zł!

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

Zmiana w PGK. Prezes stracił stołek

ZAMOŚĆ Rada nadzorcza Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej odwołała Jarosława Maluhę z funkcji prezesa zarządu

Spółka działa normalnie, ani pracownicy, ani podmioty, z którymi współpracujemy, nie odczuwają zmiany. Już była taka sytuacja, gdy prezes Maluha był odsunięty – tłumaczy Andrzej Lubczyk, wiceprezes firmy, który teraz jednoosobowo będzie podejmował wszystkie decyzje w imieniu spółki.

Maluha zaczynał pracę jako urzędnik w zamojskim ratuszu. Potem był prezesem miejskiej spółki MZK, a następnie w PGK. Na początku zeszłego roku został zawieszony w obowiązkach prezesa. Taką decyzję – jak wówczas tłumaczono dla dobra spółki – podjęła rada nadzorcza PGK na wniosek prezydenta miasta.

Chodziło o sprawę budowy drogi dojazdowej, rekrutacji terenu i budowy farmy fotowoltaicznej na terenie składowiska odpadów w Dębowcu. W przetargu na wykonanie prac startowały dwie firmy. Wygrała ta, która zażądała więcej o 2 mln zł. Sprawą zajęła się CBA, a rada nadzorcza spółki zdecydowała się na rozwiązanie umowy.



Były już prezes PGK Jarosław Maluha od dawna był postacią kontrowersyjną. Praktycznie na każdej sesji rady miejskiej jego przeciwnicy odnosili się do spraw zgłoszonych do prokuratury czy prześwietlanych przez CBA

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

Spakował się i zniknął

– Decyzja rady była oczekiwana, choć wszyscy są zaskoczeni, że to się stało we wtorek. Pracownicy przyszli w środę do pracy i się okazało, że nie ma prezesa. Spakował się, oddał telefon i dostarczył zwolnienie lekarskie – mówi Franciszek Josik, zamojski radny, który przez 20 lat był prezesem PGK. Prezes Maluha był jego następcą. – Minęły dwa lata od czasu, kiedy złożyłem do prokuratury doniesienie w sprawie

nieprawidłowości, do jakich doszło przy rozstrzygnięciu przetargu na fotowoltaikę. Nie nam treści uzasadnienia decyzji rady nadzorczej, wiem, że wniosek był gotowy od dwóch miesięcy. Może kolejna afera kontenerowa, o której mówiłem na ostatniej sesji rady miasta, przekonała radę nadzorczą – dodaje radny, który uważa, że zarząd spółki powinien być jednoosobowy.

Prezes PGK od dawna był postacią kontrowersyjną.

Praktycznie na każdej sesji rady miejskiej jego przeciwnicy odnosili się do spraw zgłoszonych do prokuratury czy prześwietlanych przez CBA.

– Proszę pytać radę nadzorczą o powody odwołania prezesa Maluhy. O sprawie dowiedziałem się od prezesa, który we wtorek wieczorem zadzwonił poinformować, że został odwołany. Od tamtego czasu nie mam z nim kontaktu. Decyzja rady była dla mnie zaskoczeniem. Czekam na spotkanie z przewodniczącym, Arkadiuszem Rządowskim, wówczas poznam argumenty, bo poprosiłem o wyjaśnienia – mówił wczoraj prezydent Andrzej Wnuk.

Prezydent ocenia, że Jarosław Maluha do spółki nie wróci, choć jako osoba zatrudniona na kontrakcie menadżerskim może pójść do sądu. Andrzej Wnuk dodaje, że nawet jeszcze nie miał czasu się zastanowić, czy zarząd PGK będzie dwu czy jednoosobowy.

Z przedstawicielami rady nadzorczej ani z odwołanym prezesem nie udało nam się skontaktować.

(AGDY, ASK)

Autobusy w Chełmie po nowemu

CHEŁM W Chełmie zaczął obowiązywać nowy rozkład jazdy miejskich autobusów. Trzeba uważnie spojrzeć na godziny odjazdów, bo nastąpiły zmiany. Inaczej też na niektórych liniach pojadą autobusy.

Co się zmieniło? Nie ma już linii 2B i 5C – linia nr 2B zmieni nazwę na nr 14, a linia nr 5C na nr 10. Nie ma linii nr 15 i 24, bo obydwie będą zawieszono.

Linia nr 6 – kursuje tylko w jednym kierunku: ul. Jagiellońska Pętla – Rolnicza – 11 Listopada – I Pułku Szwależerów – Pl. Gdański – AK – Lwowska – Droga Męczenników – Połaniecka – Wolności – Wojsławicka – Żołnierzy I AWP – Hrubie-

szowska – Litewska – Ogrodnicza – Łowiecka – Jagiellońska Pętla.

W przeciwnym kierunku będzie to już linia nr 7 (trasa odwrotna do linii nr 6), czyli Jagiellońska Pętla – Łowiecka – Ogrodnicza – Litewska – Hrubieszowska – Wiejska – Batorego – Żwirki i Wigury – Żołnierzy I AWP – Wojsławicka – Wolności – Połaniecka – Droga Męczenników – Lwowska – AK – Lubelska – Młodowskiej – I Pułku Szwależerów – 11 Listopada – Rolnicza – Jagiellońska Pętla.

Linia nr 13 kursuje od Dworca PKP – Piłsudskiego – Wołyńska – Brzóska – 11 Listopada – I Pułku Szwależerów – Słowackiego – Żwirki

i Wigury – Żołnierzy I AWP – Wojsławicka – 3 Maja – Lwowska – AK – Lubelska – Zawadówka – na pętlę na osiedlu Gwarek i z powrotem przez przystanki Gwarek Pętla – Zawadówka – Lubelska – AK – Lutosławskiego – Wieniawskiego – Lwowska – 3 Maja – Wojsławicka – Żołnierzy I AWP – Hrubieszowska – Wiejska – Batorego – Słowackiego – I Pułku Szwależerów – Piłsudskiego – Dworzec PKP.

Jest nowy przystanek „Rolnicza/Reja”, ale – uważa – autobusy linii nr 5 nie będą dojeżdżały na przystanek „Przemysłowa/Rolnicza”.

Zmienił się układ pętli autobusowej na osiedlu Gwarek. – Od marca autobusy

kursujące w kierunku ul. Lubelskiej będą odjeżdżały z przystanku przy blokach, natomiast w kierunku ul. Rejowieckiej z przystanku po przeciwnej stronie.

Od poniedziałku, 16 marca, trasa wybranych kursów linii nr 5 zostanie wydłużona poza miasto do miejscowości Józefin (przystanek końcowy/początkowy „Józefin III”).

Kursy z przystanku „Jagiellońska/Pętla” do Józefina w rozkładzie „poniedziałek-piątek”: o godz. 8:17 i 16:37.

Kursy z przystanku „Jagiellońska/Pętla” do Józefina w rozkładzie „sobota”: o godz. 7:47 i 15:32.

Szczegóły są dostępne na stronie cla.net.pl. (WZ)

Chełm doczeka się wystawy o swojej historii

ZASZŁOŚĆ Choć trudno w to uwierzyć, ale ostatnia wystawa przedstawiająca historię Chełma i okolic została odsłonięta w 1987 roku. Już wkrótce chełmianie będą mieli okazję zobaczyć nową odsłonę historii miasta

Wojciech Zakrzewski

Przetrwała upadek komunizmu, burzliwe lata 90-te, a nawet wejście Polski do Unii Europejskiej. Zdjęto ją w 2012 roku z powodu „zużycia” i od tamtego czasu każdy, kto chciał się czegoś dowiedzieć o historii Chełma, z muzeum odchodził z kwitkiem. Ale na tym nie koniec: Chełm jest także jedynym miastem w regionie, które nie ma przewodnika turystycznego. W efekcie każdy z odwiedzających miasto skazany jest na wikipedię lub szukanie w internecie.

Ale teraz ma się to zmienić. – Przygotowaliśmy projekt „Chełm jest jego imię.... Dzieje miasta od X do XX wieku. Wystawa stała”, który Muzeum Chełmskie złożyło do Programu „Wspieranie działań muzealnych” ogłoszonego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego na 2020 rok – mówi Beata Mojska-Zajac, kierownik Działu Historii Muzeum w Chełmie. – Muzeum otrzymało dotację w wysokości 229 tysięcy złotych przewidzianą na lata 2020-2021.

Za te pieniądze ma powstać nowoczesna ekspozycja zorganizowana w 9 salach wystawowych, położonych na dwu kondygnacjach budynku muzeum przy ul. Lubelskiej 57. Składać się będzie z modułów, prezentujących historię Chełma od pradziejów do przełomu ustrojowego roku 1989.



Chełmskie muzeum jest jednym z 54 palcówek w kraju, które otrzymały ministerialne dotacje. W konkursie złożono 259 wniosków

FOT. WOJCIECH ZAKRZEWSKI

Kto pokieruje kulturą?

Grzegorz Skwarek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kurowie (powiat puławski), od lipca przechodzi na emeryturę. Władze gminy ogłosiły konkurs na jego następcę. Oferują trzyletnią umowę o pracę. Zgłoszenia będą przyjmowane do końca marca. W lecie ubiegłego roku władze gminy próbowały połączyć GOK z biblioteką. Zamiarem samorządowców było rozbudowanie zadań związanych z kulturą, czytelnictwem i sportem w ramach jednej, nowej instytucji – Gminnego Centrum Kultury i Sportu. Intencją planowanej zmiany było ograniczenie kosztów poprzez ograniczenie etatów dyrektorskich oraz umocowanie rozwoju sportu w statucie nowego podmiotu. Plan władz nie wszedł jednak w życie, bo zgody na włączenie biblioteki do GOK oraz utworzenia

GCKiS nie wyraził minister kultury. Przeciw powiedziało się także kierownictwo biblioteki wojewódzkiej. W Kurowie instytucjonalnie wszystko zostaje więc po staremu, ale kadrowo GOK czekają zmiany. Dotychczasowy dyrektor placówki, Grzegorz Skwarek, w lipcu tego roku przechodzi na emeryturę. Władze szukają więc jego następcy. Od kandydatów oczekiwane jest wyższe wykształcenie, znajomość ustaw, a także co najmniej 5-letni staż pracy, w tym co najmniej 3-letni w instytucjach związanych z kulturą. Mile widziane są także uprawnienia instruktorskie umożliwiające pracę z młodzieżą, np. na polu artystycznym, muzycznym lub sportowym. Osoby, które przejdą etap oceny formalnej, zostaną zaproszone na rozmowy kwalifikacyjne. Nowy dyrektor otrzyma trzyletnią umowę na 3/4 etatu.

RS

Nabrał się na zakup auta przez internet

24-latek podczas internetowych zakupów stracił ponad 25 tys. zł. Była to zapłata za audi, którą – zgodnie z umową – przelał na konto sprzedawcy. Po dokonaniu przelewu miał otrzymać auto, jednak do dzisiaj sprzedawca nie wywiązał się z umowy.

Do zamojskiej komendy zgłosił się we wtorek 24-letni mieszkaniec gminy Nielisz. Powiedział, że został najprawdopodobniej oszukany przy zakupie samochodu osobowego. Na początku lutego przeglądając internetowe oferty

sprzedaży samochodów zainteresował się jednym z ogłoszeń, w którym przedsiębiorca za kwotę 6 tys. euro chciał sprzedać pojazd audi A3. Skontaktował się z przedstawicielem firmy, w trakcie prowadzonej korespondencji dowiedział się, że publikujący ogłoszenie jest tylko pośrednikiem w sprzedaży i dostarczeniu aut. Właścicielem jest osoba fizyczna, a w celu potwierdzenia jej danych na pocztę elektroniczną otrzymał skan jej paszportu.

Pokrzywdzony decydując się na zakup samochodu zgodnie z ustalenia-

mi wysłał mailem kserokopię swojego dowodu osobistego, telefon kontaktowy oraz wskazał adres dostarczenia pojazdu. Podpisał i wysłał również przesłaną wcześniej umowę kupna. Po tym, na wskazany przez sprzedającego numer konta, przelał 6 tys. euro i czekał na dostawę samochodu. Kiedy auto nie dotarło w umówionym terminie, 24-latek próbował skontaktować się ze sprzedawcą, jednak bezskutecznie. Próby nawiązania kontaktu z właścicielem pojazdu również skończyły się niepowodzeniem.

(RED)

Śpij! Sen ma wpływ na odporność

PROFILAKTYKA Niewielu z nas zdaje sobie sprawę, jak ważny jest dobry wypoczynek oraz odpowiednia ilość snu. Gdy śpimy, cały nasz organizm się regeneruje: redukujemy stres, utrwalamy nowe informacje, dajemy odpocząć skórze, pobudzając ją do namnażania nowych komórek czy poprawiamy funkcjonowanie całego ciała

Sen to czas, kiedy dbamy o swoją odporność – wbrew pozorom to dzięki wysypianiu się jesteśmy mniej podatni na infekcje. Dlaczego tak jest?

Sen odgrywa ogromną rolę w budowaniu odporności na wirusy i bakterie. Im dłuższy jest nasz sen, tym większą liczbę komórek układu odpornościowego produkujemy. Odpowiadają one za neutralizowanie lub zwalczanie niepożądanych dla naszego zdrowia chorobotwórczych drobnoustrojów. Wystarczy jedna nieprzespana noc, aby prawdopodobieństwo spędzenia kolejnych dni w łóżku z powodu infekcji było dużo większe. Należy pamiętać

o kilku ważnych czynnikach, nie tylko poprawiających jakość snu, ale również pozytywnie wpływających na kondycję organizmu.

Sen wzmacnia układ immunologiczny

Niedostateczna ilość snu lub jego brak powoduje ograniczanie lub podwyższanie poziomu substancji chemicznych, odpowiedzialnych za prawidłowe działanie naszego układu immunologicznego. To między innymi cytokiny – ich podwyższona ilość wywołuje stany zapalne w organizmie, na przykład gorączkę. Także hormony mają ogromny wpływ na następstwa niedospania. Kortyzol, zwany po-



tocznie hormonem stresu, zostaje podwyższony, utrudnia to działanie mechanizmów obronnych ciała.

Wytwarzanie melatoniny, znanej jako hormon snu, zostaje zaburzone. Melatonina odpowiada za regularność

i rytm dobowy naszego snu, ale jest także silnym naturalnym antyoksydantem, pomagającym bronić przed wieloma infekcjami, stanami zapalnymi, chorobami, takimi jak cukrzyca czy nowotwory.

Zadbaj o higienę snu

Czym właściwie jest higiena snu? To zbiór czynników wpływających na jakość naszego odpoczynku oraz na zmniejszenie ryzyka bezsenności. Wśród nich wymieniamy, m. in.: stałe pory zasypiania i wstawiania – rytm snu; regularną aktywność fizyczną, ułatwiającą późniejsze zaśnięcie; niejedzenie bezpośrednio przed snem; unikanie drzemek w ciągu dnia;

regularne wietrzenie sypialni, ciemność oraz odpowiednią pościel i materac, dostosowany do naszej fizjologii.

Krótki i niski jakościowo sen to prosta droga do infekcji. Powinniśmy zatem wystrzegać się zarywania nocy, aby nie tylko uniknąć ciągłego zmęczenia i rozdrażnienia, ale też problemów z koncentracją i pamięcią. Niewyspanie znacząco obniża wydolność i działanie całego organizmu, co prowadzi do obniżenia naszej odporności. Pamiętajmy o dobrym wypoczynku: to gwarancja dobrego samopoczucia, lepszej pracy mózgu i mniejszego ryzyka choroby.

(OPRAC. NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW PRASOWYCH)

Ironia jest męzczyzną

SPOŁECZEŃSTWO Kobiety i mężczyźni mają inne podejście do stosowania w rozmowach ironii. Mężczyźni częściej przypisują autorom ironicznym komentarzy pozytywne intencje, a kobiety – negatywne. Panom stosowanie ironii częściej kojarzy się z radością, a paniom – ze złością i smutkiem. A stąd o krok do nieporozumienia – ostrzegają naukowcy

* Poplamiałś się kawą? Zdolna jesteś! * Nie wyrzuciłś jeszcze śmieci? Napawa to moje serce radością :P! * Masz nową, elegancką fryzurę? O, wpadłeś pod kosiarke! * Uzyskałaś rekordowo dobry wynik w pracy? Uuu, słabiutko ;)! * Mam straszny katar i łupie mnie w kościach? Czuję się jak młody bóg!

Psycholożki z Uniwersytetu Warszawskiego prof. Barbara Bokus i dr Anna Milanowicz w serii eksperymentów opisanych w książce „W krzywym zwierciadle ironii i autoironii. O kobietach i mężczyznach nie wprost” postanowiły przyjrzeć się ironii.

Zastanawiały się, jakie cechy rozmówców mogą mieć związek z jej stosowaniem. Może np. z ironii korzystają częściej osoby z wyższym współczynnikiem inteligencji? Albo z mniejszym poczuciem lęku? A może osoby z wyższą samooceną? W pewnym stopniu – te przypuszczenia się potwierdziły. Osoby o wyższej samoocenie

nie i niższym lęku są bardziej autoironiczne. Okazało się jednak, że jeśli chodzi o stosowanie ironii, to najmocniej różnicuje ludzi płeć.

Przyjacielski przytyk

- Z naszych badań wynika, że mężczyźni są bardziej ironiczni niż kobiety. Choć więc „ironia” ma rodzaj gramatyczny żeński, to okazuje się, że jest ona raczej domeną mężczyzn - podsumowała dr Anna Milanowicz. Okazało się też, że kobiety i mężczyźni trochę inaczej odbierają ironię i mają inne motywacje, by jej używać.

Użycie ironii u pań i panów wiązało się z różnym ładunkiem emocjonalnym.

- Kobiety częściej przypisują nadawcy ironicznego komunikatu intencje negatywne, np. złośliwość. Mężczyźni zaś intencje pozytywne - np. traktują ironię jako żart, przyjacielski przytyk - powiedziała dr Milanowicz.

Co brzmi mocniej

W jednym z eksperymentów badani mieli ocenić,

który z dwóch komentarzy jest bardziej krytyczny. Czy jeśli chcemy bardziej wyrazić swoje niezadowolenie z ułewy powiemy: „Super dziś pogoda!” (używając ironii), czy może „Beznadziejna pogoda!” (mówiąc wprost)? Okazało się, że kobiety za mocniejszy przekaz traktowały ironię. A mężczyźni z kolei - komunikat wprost.

- Kobiety, jeśli mówią coś ironicznie, mocniej wyrażają swoje niezadowolenie. Jeśli rozmawiają z mężczyzną nawet na taki błahy temat jak pogoda, mogą się nie zrozumieć. A co dopiero kiedy mowa o tematach poważniejszych - skomentowała dr Milanowicz.

Z badań dr Milanowicz i prof. Bokus wynikało też, że odbiorcy - niezależnie od płci - w pewnym stopniu podświadomie wyczuwają te różnice międzypłciowe.

Kobiety złe

W stosowaniu ironii znaczenie ma bowiem to, kto mówi do kogo. - Kobiety częściej przyjmowały tryb

ironiczny w odpowiedziach kierowanych do mężczyzn niż do kobiet. A mężczyźni rzadziej przyjmowali tryb ironiczny w odpowiedziach do kobiet niż do mężczyzn - podsumowały w swojej książce badaczki.

W reakcji na ironiczną pochwałę (pochwałę schowaną pod płaszczykiem krytyki np. „nie przepracowujesz się”, gdy ktoś wykonał w pracy kilkaset procent normy) - u kobiet znacznie częściej pojawiały się emocje o negatywnym ładunku - zwłaszcza złość (46,5 proc.) i smutek (26 proc.). Natomiast mężczyźni najczęściej łączyli ironię z uczuciem radości (51 proc.). Złość (11 proc.) i smutek (11 proc.) były zaś przez nich odczuwane znacznie rzadziej.

Krytyka czy żart

Psycholożki interpretują, że mężczyźni częściej niż kobiety stosują ironię (oraz autoironię), bo niejednznaczność wypowiedzi daje im większe poczucie sprawczości i kontroli nad komu-

nikatem, a tym samym nad jego odbiorcą.

Zdaniem badaczek warto te różnice między płciami brać pod uwagę, jeśli zależy nam na precyzyjnej komunikacji. Ironiczna uwaga mężczyzny, która w założeniu miała rozładować sytuację, może czasem przynieść odwrotny skutek - zdenerwować czy zasmucić rozmówczynię. A z kolei niezadowolenie kobiety - przekazane w opakowaniu ironii - może niekiedy w ogóle nie zostać odczytane przez mężczyznę jako krytyka, ale jako żart.

Kiedy jednak korzystamy z ironii, trzeba brać pod uwagę, że do nieporozumienia może dochodzić nie tylko na linii kobiety-mężczyźni. W takich sytuacjach warto pamiętać, że nieporozumienia brać się mogą nie ze złej woli drugiej strony, tylko z odrębnych strategii stosowania ironii.

Ironia w płot

- To, co dla jednej osoby ma lepszy wydźwięk, dla drugiej może być znacznie

mocniejsze - podsumowuje dr Milanowicz. Dodaje, że znaczenie może mieć to nie tylko w codziennych rozmowach z bliskimi, ale też np. negocjacjach biznesowych.

Badania pokazały też, że komunikaty ironiczne nie zawsze są odczytywane jako ironiczne. Choć ironia polega na przekazywaniu stanowiska innego niż wyrażonego słowami, to część odbiorców może traktować przekaz dosłownie. A to prowadzi do nieporozumienia. - Owo ryzyko nierozpoznania ironii skłoniło nawet amerykańskie władze do uznania lotnisk za strefy wolne od używania ironii (no-irony zones) w rozmowach z personelem - zwróciły uwagę badaczki.

Książka „W krzywym zwierciadle ironii i autoironii. O kobietach i mężczyznach nie wprost” Anny Milanowicz i Barbary Bokus ukazała się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

(PAP - NAUKA W POLSCE)



WÓJT GMINY CHODEL

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie tutejszego Urzędu Gminy, na okres 21

wywieszony został wykaz nieruchomości rolnych stanowiących własność gminy, przeznaczonych do wdzierzawienia na okres do 3 lat,

w trybie ustnego przetargu ograniczonego dla rolników z terenu gminy Chodel, położonych w miejscowości Świdno.

in925

GM-SN-1.6840.98.2019

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro, w dniu 12 marca 2020 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Wyzwolenia 110a przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. Jednocześnie zostaje uchylony wykaz ww. nieruchomości opublikowany w dniu 23 stycznia 2020 roku.

in922

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku

Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKA gotówkowa, Lublin, Tel 81 534 90 70 RRSO 32,01 %

032220L01.A

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

036020L01.A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58

tel. 81 8252206

kom. 730 555 000

kom. 607 368 909

www.zlom-wtor.pl

p2710

SPRZEDAM tanio mercedesy 815 i 15-18, stan dobry. Tel. 608-38-55-44.

041920L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

235919L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlaną 1000 mkw, Osmolice I, tel. 603073944

043820L01.A

SPRZEDAM działkę (13,8 a i 10,6 a) Lublin, ul. Ziołowa, warunki zabudowy, media do podłączenia. Tel. 796 370 303.

027620L01.A

PRACA

FIRMA Radpol poszukuje pracowników na stanowisko operator maszyn. Praca w Kolonii Prawiedniki. Kontakt +48 59 300 3112

039420L01.A

PRZEDSIĘBIORSTWO Energetyki Ciepłej w Lubartowie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ogłasza nabór na stanowisko Kierownika ds. remontów i pogotowia ciepłowniczego w Spółce. Szczegółowe informacje zawarte są na stronie internetowej: www.pec.lubartow.pl

028820L01.A

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego z uprawnieniami serologicznymi zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84/ 696-32-96.

040520L01.A

STOLARZ lub do przyuczenia, z zakwaterowaniem, Mirzec, tel.697418394.

026220L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYSZCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

036320L01.A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

019920L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

031520L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

247019L01.A

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. 608 883 933

in213 90

CENTRUM GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

Największy w Lublinie wybór gotowych koszul i garniturów.

Szyjemy także garnitury i koszule na miarę na każdą figurę i na każdy rozmiar w dowolnie wybranym fasonie.

CZYNNE 10-18 SOB. 9-14
telefon 731121111

TJ2208

www.dziennikwschodni.pl



Zamów reklamę
w Dzienniku
Wschodnim

dziennik Wschodni

Specjaliści ds. reklamy:

| Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

| Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

| Sylwia Karłowicz
sylwia.karłowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

| Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

Skróć ligę?

KOSZYKÓWKA

Energa Basket Liga Kobiet zakończy sezon bez fazy play-off. Chcą tego same kluby i zawodniczki – ustaliliśmy nieoficjalnie.

Jak udało nam się dowiedzieć, Polski Związek Koszykówki kontaktował się z prezesami klubów i pytał ich o zakończenie tegorocznych rozgrywek już po rundzie zasadniczej, czyli w najbliższy weekend. Z naszych informacji wynika, że Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin opowiedziała się za takim rozwiązaniem. Chciały tego same zawodniczki, a w szczególności Amerykanki – Alexis Peterson i Briana Day – które chcą wracać do domu. Już teraz na spotkania w EBLK nie mogą wchodzić kibice. Klub AZS UMCS Lublin podjął także decyzję o niewypuszczaniu na sobotni mecz z Enea AZS Poznań dziennikarzy. Jeśli faktycznie liga zakończy się po rundzie zasadniczej, to bez względu na wyniki ostatniej kolejki mistrzem Polski zostanie Arka Gdynia. **(KYKU)**

Zamknęli obiekty

SPORT W związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa wszystkie obiekty zarządzane przez MOSiR „Bystrzyca” w Lublinie zostały zamknięte wczoraj do odwołania. Zamknięte zostają: baseny: Aqua Lublin, CSR Łabędzia i Strefa H2O, siłownia FitGym Complex, Saunarium Aqua Lublin, lodowisko Icemania. Dla klientów indywidualnych i komercyjnych zamknięte zostają również: Hala Globus, Hala im. Zdzisława Niedzieli, stadion Arena Lublin, Stadion Lekkoatletyczny, stadion żużlowy przy Al. Zygmuntowskich. Z powyższych obiektów będą korzystały jedynie kluby sportowe, które będą prowadziły własne, zamknięte dla osób postronnych treningi. Odwołane zostają zajęcia prowadzone w obiektach MOSiR: aquafitness, kursy nauki pływania, zajęcia fitness czy treningi biegowe. Wszystkie karnety i Sportkarty będą miały wydłużony termin ważności o liczbę dni, w czasie których obiekty będą niedostępne.

Polska – Australia przełożony

ŻUŻEL W związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa, wszystkie imprezy masowe w Polsce zostają odwołane. W związku z tym mecz towarzyski Polska – Australia, zaplanowany na 29 marca w Toruniu zostaje przełożony. Nowy termin wydarzenia zostanie potwierdzony w najbliższym czasie. Bilety zakupione na mecz Polska – Australia zachowują ważność na nowy termin wydarzenia. Zwroty biletów dokonywane będą przez operatora – eBilet, który o procedurze w przypadku zakupu online poinformuje w mailu. Osoby, które zakupiły bilety w punktach stacjonarnych, w przypadku chęci zwrotu muszą zgłosić się do punktu zakupu z paragonem potwierdzającym transakcję.

Centrala odwołuje sparingi

ŻUŻEL Polskie kluby będą musiały obejść się bez sparingów do 1 kwietnia. Żużlowa centrala postanowiła dmuchać na zimne i odwołać wszystkie zaplanowane spotkania przed startem lig. Przez to może opóźnić się start rozgrywek

Krzysztof Kurasiewicz

W związku z rosnącym zagrożeniem zakażeniem koronawirusem w Polsce zamykane są placówki edukacyjne, instytucje kultury, a niektóre miasta wprowadzają także ograniczenia w obiektach sportowych.

W najbliższy weekend lubelscy żużlowcy mieli zaplanowany sparing w Toruniu z tamtejszym eWinner Apatorem. Tydzień później mieli się za to spotkać z tarnowską Unią.

Główna Komisja Sportu Żużlowego podjęła decyzję o odwołaniu wszystkich sparingów do dnia 1 kwietnia. Polskie kluby nie mają zgody na ich organizację.

- W związku z rosnącą liczbą zachorowań na COVID-19 chorobę wywołaną przez koronawirusa SARS-CoV-2, Polski Związek Motorowy zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Sportu, zwraca się do wszystkich organizatorów wydarzeń w zakresie działalności PZM z rekomendacją zawieszenia przeprowadzania zawodów, imprez oraz szkoleń do dnia 1 kwietnia 2020 r. – czytamy w komunikacie wysłanym do klubów.

Pozostaje jednak inny wariant. Jeśli klub z Torunia się zgodzi, to lubelscy żużlowcy będą mogli odbyć na jego torze trening. Prace cały czas trwają też w Lublinie. - We



FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

wtorek rozpoczęliśmy prace na naszym torze. Jeśli pogoda pozwoli i uda nam się go przygotować, to będziemy na nim trenować – mówi Maciej Kuciapa, trener „Koziołków”.

Speed Car Motor Lublin pojedzie drugi sezon z rzędu w PGE Ekstralidze. Pierwsza kolejka ma planowo wystartować w dniach 3-5 kwietnia. Niewykluczone jednak, że start rozgrywek się opóźni. - Oficjalnych decyzji w tej sprawie jeszcze nie ma, ale wszystko zmierza w tym kierunku – tłumaczy szkoleniowiec.

Lublinianom nie udało się ostatni wyjazd na zgrupowanie do Słowenii – pogoda w Krsko uniemożliwiła dobre przygotowanie toru do treningowej jazdy.

Póki co, indywidualne treningi na „owalu” odbyła część zawodników z żółto-biało-niebieskiej kadry. W chorwackim Gorican trenowali Wiktor Lampart i Matej Żagar. Natomiast Mikkel Michelsen gościł na obiekcie w Rawiczu, a Jakub Jamróg jeździł w Ostrowie Wielkopolskim.

Do sprawy związanej z rosnącym zagrożeniem zaka-

żeniem koronawirusem odniósł się ten ostatni.

- Uważam, że na pewno mecze nie powinny się odbywać przy pustych trybunach, to ogromna strata dla klubów, kibiców, jak i dla nas zawodników. Każdy z nas prowadzi działalność gospodarczą, ma rodziny na utrzymaniu, więc to są dość istotne kwestie. Być może start sezonu się opóźni o jedną, dwie kolejki, ale nie wyobrażam sobie sytuacji, gdyby cały sezon miał zostać stoperdowany – mówi Jakub Jamróg w rozmowie z portalem po-bandzie.com.pl.

Medycy na fali

ROZGRYWKI POD KOSZAMI DZIENNIKA WSCHODNIEGO IM. ANDRZEJA WAWRZYCKIEGO

W dziesiątej kolejce najwięcej emocji było w starciu Symbitu z Lancetem

Obie ekipy wystąpiły bez swoich największych gwiazd. W Symbicie zabrakło Piotra Ostrowskiego, a w Lancecie Piotra Ziółkowskiego. Potencjalni rezerwowi stworzyli jednak bardzo ciekawe widowisko. Symbit zaczął w imponującym stylu i w pierwszej kwarcie prowadził już nawet 17:8. W drugiej kwarcie Lancet dowodzony przez duet Grzegorz Kokowicz – Dariusz Prażmo zdołał jednak doprowadzić do remisu. Po zmianie stron Symbit jednak znowu odskoczył rywalom, a w ostatniej kwarcie prowadził nawet 8 punktami. Fatalnie jednak rozegrał końcówkę, którą przegrał 2:14. To sprawiło, że Lancet triumfował 56:52 i umocnił się na pozycji lidera rozgrywek. Ojcem sukcesu Lancetu był Kokowicz. Mierzący 202 cm center zdobył aż 19 pkt. Kokowicz ma za sobą ciekawą przeszłość koszykarską – w latach 90-tych grał w ekstraklasie w barwach AZS Lublin oraz AgroFar Kraśnik. 14 pkt do dorobku Lancetu dołożył Dariusz Prażmo, była gwiazda Startu

Lublin w latach 80-tych. W Symbicie świetnie zagrał Piotr Chabros, który zdobył 12 pkt. Na wyróżnienie zasługuje także Tomasz Marzec, autor 8 „oczek”.

Za plecami Lancetu usadowił się zespół The Reds. „Czerwoni” wzmocnieni wracającym po kontuzji Markiem Leyko pokonali 70:53 Budostat. Najlepszy na boisku był jednak Piotr Padysz, zdobywca 22 pkt. Po drugiej stronie taki sam wynik miał Rafał Duda. **(KK)**

Wyniki: The Reds – Budostat 70:53
● Symbit – Lancet 52:56 ● Lipa Team – 4-te Piętro 50:79 ● PGE Dystrybucja – Venta 82:58.

1. Lancet	10	18	721:543
2. The Reds	9	17	668:552
3. PGE	9	15	585:579
4. 4-te Piętro	10	15	588:549
5. Symbit	9	14	518:478
6. Venta	10	14	578:656
7. Budostat	9	11	507:622
8. Lipa Team	10	10	545:831

Rozgrywki wstrzymane do odwołania.

Nieudany wyjazd

PUCHAR POLSKI PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła

Lublin niespodziewanie uległ Młynom Stoisław Koszalin i nie awansował do finału rozgrywek

Mecz w Koszalinie był rozgrywany bez udziału publiczności. Było to spowodowane rozprzestrzeniającym się w Polsce koronawirusem.

Brak widzów nie wpłynął jednak negatywnie na poziom spotkania i obie ekipy wykazały się olbrzymią walecznością. Początek spotkania był bardzo wyrównany, a Perła w pierwszym kwadransie nawet dwukrotnie objęła prowadzenie. W końcówce pierwszej połowy inicjatywę zaczęły jednak przejmować gospodynie, które w 28 min wygrywały już nawet 12:7. W końcówce tej odslony mistrzyniom Polski udało się jednak jeszcze lekko zmniejszyć straty i na przerwę schodziły przegrywając jedynie 10:12.

Drugą połowę lepiej zaczęła Perła, która już w 35 min objęła prowadzenie. Wydawało się, że podopieczne Roberta Lisa za chwilę przejmą inicjatywę. Stało się jednak zupełnie inaczej i to koszalinianki kompletnie zdo-

minowały boiskowe wydarzenia. Lublinianki miały gigantyczne problemy ze zdobywaniem bramek. Między słupkami Młynów Stoisław świetnie spisywała się Izabela Prudzienica, która w przeszłości grała w lubelskiej ekipie. Koszalinianki bardzo szybko zbudowały sobie wyraźną przewagę i wygrały 24:20. W finale zmierzają się z lepszym z pary KPR Ruch II Chorzów – Metraco Zagłębie Lubin. To spotkanie odbyło się wczoraj, ale zakończyło się po zamknięciu wydania naszej gazety.

Młyny Stoisław Koszalin – MKS Perła Lublin 24:20 (12:10)

Młyny: Filończuk, Prudzienica – Mączka 11, Mazurek 3, Rycharska 3, Adrichuk 3, Smolinh 2, Volovnyk 2, Boryśawska, Nowicka, Tomczyk, Tracz, Ubraniak.

MKS Perła: Gawlik, Besen – Gega 4, Królikowska 4, Łabuda 3, Nocuń 3, Błażewicz 1, Kochaniak 1, Matuszczyk 1, Rosiak 1, Szarawaga 1, Więckowska 1, Nosek.

Sędziowali: Kamrowski (Cedry Wielkie) i Wojdyr (Gdańsk). Mecz bez udziału publiczności.

Pewny triumf

ELIMINACJE MISTRZOSTW EUROPY PIŁKAREK NOŻNYCH

Polska rozgromiła Mołdawię. W spotkaniu zagrały trzy zawodniczki Górnika Łęczna

Spotkanie w Warszawie miało bardzo jednostronny przebieg, a Biało-Czerwone rozstrzygnęły mecz już w pierwszej połowie. Bohaterką spotkania była Ewa Pajor, która skompletowała hat-tricka. Po bramce dołożyły Aleksandra Sikora i Katarzyna Daleszczyk. – Jesteśmy bardzo zadowoleni. Zaczynaliśmy eliminacje spóźnieni, bo spotkanie z Czeszkami zostało odwołane, później podjęliśmy Hiszpanię, a teraz graliśmy dopiero drugi mecz. Wygraliśmy go absolutnie zasłużenie. Udało nam się zrealizować wszystkie założenia, a warunkiem sine qua non były trzy punkty. Chcieliśmy też pracować nad stylem, bo jesteśmy zespołem, który ewoluuje. Mamy bardzo świadome zawodniczki, które wiedzą, że idąc krok po kroku w dobrą stronę, jesteśmy w stanie w 2020 roku zrobić historyczną rzecz, czyli awansować na Euro. Jestem zadowolony z tego kolejnego kroku, gratuluję dziewczynom i mojemu sztabowi – powiedział portalowi łączynaspilka.pl Miłosz Stępiński, opiekun Biało-Czerwonych.

W sobotnim spotkaniu zagrały trzy zawodniczki Górnika – Ewelina Kamczyk, Dominika Grabowska i Nikola Karczewska. W pierwszej jedenastce pojawiła się jednak tylko Kamczyk. Najlepsza snajperka Ekstraligi nie wyróżniła się jednak zbyt i w 60 min została zmieniona przez Grabowską. Karczewska natomiast na murawie spędziła ledwie 16 min. Lepszy humor ma inna z łączniarek, Patricia Hmirova, która zagrała w barwach Słowacji z Meksykiem. Zawodniczka Górnika zdobyła jedną z bramek, a kadra naszych południowych sąsiadów zremisowała 2:2. Wczorajszy mecz Azerbejdżan – Polska zakończył się po zamknięciu tego wydania.

Zawieszenie rozgrywek? Zdecyduje PZPN

PIŁKA NOŻNA Z powodu koronawirusa możliwe jest przełożenie rozgrywek: III i IV ligi, niższych klas, a także rozgrywek młodzieżowych. Decyzje w tym temacie mają zapasć w czwartek na nadzwyczajnym posiedzeniu zarządu PZPN

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Wśród na zawieszenie wszystkich rozgrywek do 23 marca zdecydowało się kilka wojewódzkich związków piłki nożnej: Dolnośląski ZPN, Śląski ZPN, Wielkopolski ZPN, Zachodniopomorski, Małopolski ZPN oraz Mazowiecki ZPN.

Jak sytuacja wygląda w Lubelskim Związku Piłki Nożnej? – Raz jeszcze apelujemy, aby obecność jakichkolwiek osób niezaangażowanych w organizację zawodów lub ich obsługę była ograniczona do niezbędnego minimum celem obniżenia ryzyka związanego z możliwością przenoszenia Covid-19. W związku z rozgrywkami III ligi i niższych klas rozgrywkowych, w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia uczestników imprez, ponownie rekomendujemy Państwu bieżącą współpracę roboczą z wojewódzkim zespołem interdyscyplinarnym ds. bezpieczeństwa imprez masowych oraz lokalną/wojewódzką stacją sanitarno-epidemiologiczną – czytamy w komunikacie zamieszczonym przez LZPN.

Niewykluczone, że także mecze piłki nożnej, które miałyby się odbywać w województwie lubelskim zostaną przełożone. Na sobotę zaplanowano spotkania III ligi: Chelmska Chelm – Wisła



W kilku województwach rozgrywki w niższych ligach zostały zawieszone do 23 marca

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Puławy, Orleń Spomlek Radzyń Podlaski – Motor Lublin, Avia Świdnik – Stal Kraśnik oraz Podlasie Biała Podlaska – Hutnik Kraków. Ostatni z naszych trzecioliговców – Hetman Zamość ma za to zagrać w Nowym Targu z tamtejszym Podhalem. Zaległy mecz z rundy jesiennej ma się odbyć także w ramach IV ligi: Sparta Re-

jowiec Fabryczny zmierzy się z Powiślakiem Końskowola. Trudno jednak w tej chwili powiedzieć, czy spotkania dojdą do skutku.

– Czekamy do czwartku na informacje. Na ten moment rekomendujemy, żeby obecność na meczach została ograniczona do absolutnego minimum. Jeżeli PZPN zdecyduje, żeby za-

wiesić wszystkie rozgrywki, to oczywiście się dostosujemy. Na ten moment, jeżeli to będzie możliwe spróbujemy jednak przeprowadzić spotkania zaplanowane na najbliższy weekend. Chodzi o mecze trzeciej ligi, a także jeden czwartej – wyjaśnia Konrad Krzyszkowski, przewodniczący Wydziału Gier LZPN.

– PZPN na razie rekomenduje przełożenie rozgrywek, ale chcemy uzyskać więcej szczegółów. Przesunięcie najbliższej kolejki jest bardzo możliwe. Niektóre związki już się na to zdecydowały nie czekając na zarząd PZPN. Nikt jednak nie zagwarantuje, że za dwa tygodnie sytuacja zostanie już opanowana. Co z druży-

nam, które nie będą chciały wyjść na boisko? Jeżeli będzie uzasadniona przyczyna, to oczywiście wszystko weźmiemy pod uwagę. Wiadomo, że inna sytuacja może być w naszym województwie, a zupełnie inna na Podkarpaciu, czy w Małopolsce – dodaje.

Jak długo można w takim razie przekładać mecze w niższych ligach? W trzeciej do rozegrania pozostało 15 kolejek. W czwartej i klasach okręgowych 14 serii gier. W pozostałych ligach jest to maksymalnie 14 spotkań do rozegrania. Sezon może zostać wydłużony do końca czerwca, można też zmienić system rozgrywek.

– Przekładanie meczów jest możliwe do połowy kwietnia. W takiej sytuacji zdążymy jeszcze dokończyć rozgrywki. W innym przypadku trzeba będzie albo odwołać sezon, albo zacząć od nowa bez spadków i awansów. Można też dokończyć go później, ale może innym systemem? Czekamy na decyzje PZPN, żeby każdy wojewódzki związek nie działał po swojemu i podejmował innych decyzji. Być może plan działania dla wszystkich pojawi się właśnie przy okazji czwartkowego zarządu PZPN. To precedens, jakiego jeszcze nie było, więc trzeba poczekać na kierunek, jaki wskaże nam centrala – wyjaśnia Konrad Krzyszkowski.

Tomasovia już wykonała plan

II LIGA SIATKAREK Drużyna z Tomaszowa Lubelskiego w dobrych humorach zakończyła rundę zasadniczą. Niebiesko-białe pokonały w ostatnim meczu AZS UMCS Lublin i uplasowały się na trzecim miejscu

Ato oznacza, że w pierwszej rundzie fazy play-off podopieczni Stanisława Kaniewskiego zmierzą się z Pogonią Proszowice. Dwa pierwsze mecze na razie zostały zaplanowane na weekend 21-22 marca, ale wiadomo, że z powodu koronawirusa terminy mogą ulec zmianie.

Pierwsze spotkania odbędą się na parkiecie rywalów i to także wcale nie jest taka zła informacja dla Tomasovii. – Wygraliśmy w tym sezonie sześć z ośmiu spotkań na terenie rywalów. A to oznacza, że w rywalizacji z Pogonią na pewno nie stoimy na straconej pozycji. Trudno wyrokować, kto ma większe szanse, ale na pewno powinno być ciekawe – wyjaśnia Stanisław Kaniewski.

Trzeba też dodać, że w rundzie zasadniczej Marta Chwała i jej koleżanki dwa razy pokonały ekipę z Proszowic. Na wyjeździe triumfowały 3:2, a u siebie pokonały przeciwniczki 3:1. Obie ekipy ponownie zagrają ze sobą 21 marca. Kolejne spotkania zaplanowano na: 22 marca (także Proszowice), 28 i 29 marca (w Tomaszowie Lubelskim), a ewentualne piąte starcie odbędzie się 8 kwietnia ponownie w Proszowicach.

Na co liczą w ogóle niebiesko-białe? – Można powiedzieć, że plan na ten sezon już wykonaliśmy, bo utrzymaliśmy się w lidze. Teraz spróbujemy zagrać o coś więcej. Sporo będzie zależało od sytuacji kadrowej, mam nadzieję, że kontuzje w tej decydującej fazie rozgrywek będą nas omijały. W pełnym składzie na pewno jesteśmy w stanie powalczyć o awans – mówi trener Kaniewski.

Czy jego zawodniczki zagrają jakiś mecz sparingowy podczas dwutygodniowej przerwy? – Nie ma takiej możliwości, ciężko byłoby nawet kogoś znaleźć. Będziemy skupiać się na treningach. Przede wszystkim na niuansach technicznych i motorycznych. Trzeba też popracować indywidualnie nad zagrywką, czy przyjęciem – dodaje szkoleniowiec.

(LUKISZ)

AZS UMCS ZAGRA W SOSNOWCU

Drużyna z naszych ekip – AZS UMCS stanie przed arcytrudnym zadaniem. Lublinianki jako czwarty zespół po rundzie zasadniczej zmierzy się z liderem grupy czwartej – Płomieniem Sosnowiec. Rywalki wygrały wszystkie 16 meczów. Tylko jeden z nich 3:2 (z Pogonią Proszowice). W pozostałych 15 występach przegrały zaledwie... jednego seta.

W Katowicach bez kibiców

PIŁKA NOŻNA Zaplanowany na najbliższą niedzielę mecz II ligi pomiędzy GKS Katowice, a Górnikiem łączna odbędzie się bez udziału publiczności. We wtorkowy wieczór taką decyzją podjęli gospodarze. Zawody rozpoczną się o godz. 13.05

Dla obu drużyn to będzie bardzo ważne spotkanie. Na razie drugie miejsce, premiowane awansem zajmują piłkarze Kamila Kieresia. Rywale są jedną lokatę niżej i tracą do zielono-czarnych tylko „oczko”. Górnik rozpoczął rundę wiosenną od dwóch porażek. „Gieksa” pewnie też liczyła na lepszy start. Do tej pory w dwóch występach dopisała do swojego konta jeden punkt. Ostatnio przegrała w Elblągu z tamtejszą Olimpią 1:3.

Takie same decyzje zapadły odnośnie wszystkich spotkań PKO BP Ekstraklasy, a także większości meczów: Fortuna 1. ligi i rozgrywek drugoligowych. Na zapleczu ekstraklasy na razie na taki krok nie zdecydowały się: Termalica Brouk-Bet Nieciecza (zagra z Wigrami Suwałki) oraz GKS Tychy. Ten drugi klub w niedzielę ma zmierzyć się z Zagłębiem Sosnowiec.

W II lidze jeszcze wczoraj nie zapadły decyzje odnośnie pustych trybun w dwóch spotkaniach: Gryf Wejherowo – Pogoń Siedlce i Znicz Pruszków – Bytovia Bytów. Niewykluczone jednak, że ostatecznie i tych meczów kibice nie będą mogli zobaczyć na żywo na stadionie.

(LUKISZ)

Karnetu nie kupisz

PIŁKARSKA III LIGA W związku z decyzją o odwołaniu wszystkich imprez masowych z powodu koronawirusa Motor Lublin zdecydował się wstrzymać sprzedaż karnetów na domowe mecze w rundzie wiosennej sezonu 2019/2020

Klub Motor Lublin informuje, że w związku z decyzją Premiera Rzeczypospolitej Polskiej Mateusza Morawieckiego dotyczącej odwołania imprez masowych ze względu na zagrożenie koronawirusem informujemy, że sprzedaż karnetów na domowe mecze Motoru została wstrzymana – czytamy w komunikacie klubu z Lublina.

– O dalszych postanowieniach dotyczących najbliższych meczów żółto-biało-niebieskich rozgrywanych na Arenie Lublin będziemy informowali na bieżąco – informują działacze.

W najbliższy weekend piłkarze Mirosława Hajdy mają zagrać w Radzynie Podlaskiej z tamtejszymi Orleńkami. Wiadomo już, że zawodów z trybun nie będą mogli zobaczyć kibice.

– Informujemy iż w związku z ryzykiem rozprzestrzeniania się koronawirusa w Polsce i decyzją organów administracyjnych o rozszerzeniu zakazu organizacji imprez o wydarzenia takie jak mecze piłkarskie, sobotni mecz przeciwko drużynie Motor Lublin odbędzie się bez udziału kibiców – informuje na swoim facebooku klub z Radzyna Podlaskiego.

Kolejny, domowy mecz Motor według terminarza ma zagrać 21 marca, a rywalem będzie Avia Świdnik.

(LUKISZ)

Mistrz poza zasięgiem

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu otwierającym 25. kolejkę rozgrywek Azoty Puławy przegrały z PGE Vive Kielce 32:39

Srodowy mecz otwierał przedostatnią serię sezonu zasadniczego. Z racji bezpieczeństwa i zagrożenia koronawirusem spotkanie zostało rozegrane bez udziału publiczności. – To dla nas nowe doświadczenie. Zawodnicy mogą mieć problemy z koncentracją. Podobna sytuacja może mieć miejsce w spotkaniu 1/8 finału Ligi Mistrzów z Celeje Pivovarna Lasko. Azoty to bardzo dobra drużyna, szanujemy tego przeciwnika – mówił przed pierwszym gwizdkiem szkoleniowiec mistrza Polski Tałant Duszabajew. – Liczymy, że zagramy dobre zawody, jeszcze lepsze niż w pierwszej rundzie w Kielcach – przekonywał trener Azotów Michał Skórski.

W drużynie gospodarzy z powodu drobnych urazów nie mogli wystąpić rozgrywający Rafał Przybylski i Antoni Łangowski. Z powodu limitu obcokrajowców w składzie szkoleniowiec nie mógł skorzystać z bramkarza z Rosji Wadima Bogdanowa. Z tego samego powodu opiekun kielczan nie mógł wpisać do protokołu Czarnogórcę Branko Vujovicia. Natomiast z powodu urazu łokcia do Puław nie przyjechał mistrz Europy obrotowy Julen Aginagalde.

Mecz czwartych Azotów i prowadzącego w stawce mistrza z Kielc był starciem drużyn które w polskiej lidze legitymują się najwyższą średnią zdobytych bramek. Goście zdobywają ich ponad 36, puławianie – nieco ponad 30. We środę pierwsi do bramki trafili puławianie. Andreasa Wolfa pokonał Paweł Podsiadło,

W spotkaniu bez udziału publiczności Azoty Puławy przegrały z PGE Vive Kielce 32:39

FOT. GRZEGORZ SIEROCKI/KS AZOTY PUŁAWY



natychmiast odpowiedział Daniel Duszabajew. Oba zespoły grały szybką piłką ręczną, bramka goniła bramkę. Po kwadransie przyjezdni wygrywali 11:8. W tym czasie trener Skórski wykorzystał już pierwszą przerwę w grze. Chwilę później to samo uczynił trener Duszabajew. Gospodarze słabo spisywali się w obronie, nie radzili sobie w ataku z agresywną defensywą gości. Efek-

tem takiej postawy było wysokie prowadzenie gości 20:13. – Straciliśmy aż 20 bramek, z czego chyba 15 po kontrach. Po przerwie musimy to zmienić – mówił w przerwie obrotowy Azotów Dawid Dawydzik.

Po zmianie stron było widać brak zmienników w ekipie gospodarzy. Kielczanie kontrolowali wynik. Ostatecznie mecz zakończył się porażką Azotów 32:39.

Azoty Puławy – PGE Vive Kielce 32:39 (13:20)

Azoty: Koszowy, Borucki – Akimenko 7, Jarosiewicz, Seroka, Podsiadło 5, Dawydzik 6, Rogulski 2, Grzelak, Bachko 2, Szyba 3, Kowalczyk 2, Gumiński 3, Adamczuk 2. **Kary:** 6 minut.

PGE Vive: Wolf, Kornecki – Karalek 7, Kulesz 9, Moryto 5, A. Duszabajew 3, Lijewski 3, Fernandez 2, Janc 4, D. Duszabajew 1, Pehlivan 1, Jachlewski 2, Karacić 1, Guillo 1. **Kary:** 4 minuty.

(GROM)

Przełamanie Pasów

TOTOLOTEK PUCHAR POLSKI W pierwszym ćwierćfinale Cracovia pokonała po dogrywce pierwszoligowy GKS Tychy i awansowała do najlepszej czwórki Pucharu Tysiąca Drużyn

Mecz obył się bez udziału publiczności, a pierwszy gol padł w 51 minucie po strzale Mateusza Wdowiaka. Wydawało się, że goście „dowieżą” skromne prowadzenie do końca spotkania, ale w 90 minucie do dogrywki doprowadził Wojciech Szumilas. A w niej długo zanosilo się na rzuty karne, ale w 115 minucie bramkę na wagę awansu zdobył Pelle van Amersfoort. Mecz Lechii Gdańsk i Piasta Gliwice zakończył się po zamknięciu wydania. Siedemnastego marca kolejny ćwierćfinał pomiędzy Stalą Mielec, a Lechem Poznań, a dzień później Miedź Legnica zmierzy się z Legią Warszawa. Wszystkie spotkania odbędą się bez udziału publiczności.

GKS Tychy – Cracovia 1:2 (0:0, 1:1)
Bramki: Szumilas (90) – Wdowiak 51, van Amersfoort (115).

Tychy: Jałocha – Mańka, Biernat, Sołowiej (66 Kamavua), Moneta – Monterde (72 Szumilas), Biegański (99 Staniucha), Daniel, 8 Grzeszczyk, Steblecki – Lewicki (60 Piątkowski).

Cracovia: Hrosso – Rapa, Helik, Dytiatjew, Pestka (91 Siplak) – Hanca, Dimun (91 Lusiusz), Gol, van Amersfoort, Wdowiak (74 Vestenicky) – Lopes (102 Thiago).

Żółte kartki: Grzeszczyk, Steblecki, Daniel – Dytiatjew.

Sędziował: Łukasz Szczech (Warszawa).

Debiutanci grają dalej

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW Atalanta Bergamo i RB Lipsk wyeliminowały swoich rywali, awansując do ćwierćfinałów

Zespół z Bergamo w pierwszym starciu z Valencia wygrał 4:1 i na rewanż jechał bojowo nastawiony by wywalczyć awans do najlepszej ósemki. Ze względu na epidemię koronawirusa spotkanie na Estadio Metastalla odbywało się przy pustych trybunach, ale w trakcie meczu pod stadionem spotkała się liczna rzesza fanów „Nietoperzy”.

Wynik meczu już w trzeciej minucie utworzył skutecznie egzekwując rzut karny Josip Ilicic i jak się potem okazało był to dla niego wyjątkowy wieczór. Zanim to się jednak stało stan rywalizacji wyrównał Kevin Gameiro. W końcówce pierwszej połowy Ilicic znów skutecznie wykonał „jedenastkę” i już przed przerwą w zasadzie przesądził o awansie swojej drużyny. Valencia chciała jednak godnie pożegnać się z Ligą Mistrzów i za sprawą Gameiro i Ferrana Torresa wyszła na prowadzenie. Jednak w końcówce znów dał o sobie znać gwiazdor Atalanty, strzelając kolejne dwa gole, tym razem z akcji i wprowadził swój zespół do ćwierćfinału.

Zupełnie inny przebieg miało drugie wtorkowe spo-



Atalanta Bergamo dwukrotnie ograła Valencię i awansowała do ćwierćfinału Ligi Mistrzów

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

tkanie. Grający u siebie RB Lipsk nie dał żadnych szans Tottenhamowi Hotspur i zwyciężył 3:0. Już w 10 minucie na listę strzelców wpisał się Marcel Sabitzer, a 11 minut później zrobił to ponownie. Natomiast w końcówce zeszłorocznego finału dobił jeszcze Emil Forsberg i ćwierćfinał dla ekipy z Niemiec stał się faktem.

W środowy wieczór Paris Saint Germain zmierzyło się z Borussia Dortmund, a Liverpool rywalizował z Atle-

tico Madryt. Oba spotkania zakończyły się po zamknięciu wydania.

Valencia – Atalanta 3:4 (1:2)

Bramki: Gameiro (21, 51), Torres (67) – Ilicic (3-karny, 43-karny, 71, 82)

Valencia: Cillessen – Wass, Coquelin (74 Cheryshev), Diakhaby, Gaya – Torres, Parejo, Kondogbia, Soler – Gameiro, Rodrigo (79 Florenzi).

Atalanta: Sportiello – Djimsiti, Caladara, Palomino – Hateboer, de Roon (44 Zapata), Freuler, Gosens – Pasalic (83 Tameze) – Ilicic, Gomez (78 Malinovsky).

Pierwszy mecz: 1:4. **Awans:** Atalanta.

RB Lipsk – Tottenham Hotspur 3:0 (2:0)

Bramki: Sabitzer (10, 21), Forsberg (87).

Lipsk: Gulacsi – Halstenberg, Upamecano, Klostermann – Angelino, Sabitzer (87 Forsberg), Laimer, Mukiele (56 Adams) – Werner, Schick, Nkunku (59 Haidara).

Tottenham: Lloris – Aurier, Alderweireld, Dier, Tanganga, Sessegnon, Winks, Lo Celso (80 Fernandes), Lamela, Lucas, Dele.

Pierwszy mecz: 1:0. **Awans:** RB Lipsk.

Ekstraklasa za darmo

PIŁKA NOŻNA

CANAL+ odkoduje najbliższą kolejkę PKO BP Ekstraklasy

Sytuacja jest wyjątkowa, wymaga więc od nas wyjątkowych działań. Z duchem sportu i z myślą o Was – kibicach, najbliższą kolejkę PKO BP Ekstraklasy odkodujemy dla wszystkich abonentów Platformy CANAL+ – czytamy w specjalnym oświadczeniu stacji. „To znaczy, że nawet jeśli nie macie CANAL+ w swoim abonamencie, to będziecie mogli przeżywać sportowe emocje razem ze swoimi drużynami – pomimo niedostępnych stadionów. Pracujemy równocześnie dla Was nad specjalnymi ofertami, które pozwolą śledzić rozgrywki PKO BP Ekstraklasy w kolejnych kolejkach. Zachęcamy również innych operatorów którzy mają w ofercie CANAL+ do podobnych działań. Ze sportowymi pozdrowieniami! CANAL+ dla kibiców!”.

Zapraszają przed ekrany

TENIS STOŁOWY

Turniej 2020 ITTF Challenge Gliwice Polish Open bez udziału publiczności

Mając na uwadze zagrożenie epidemiologiczne koronawirusem SARS-CoV-2 wywołującym chorobę COVID-19, decyzją Wojewody Śląskiego, Jarosława Wierczorka, odwołana została impreza masowa z udziałem publiczności organizowana w ramach 2020 ITTF Challenge Gliwice Polish Open. Decyzją prezesa zarządu Polskiego Związku Tenisa Stołowego, zgodnie z zaleceniem Ministra Sportu, Danuty Dmowskiej-Andrzejuk, turniej 2020 ITTF Challenge Gliwice Polish Open, rozgrywany w dniach 11-15 marca 2020 roku w Arenie Gliwice, w trosce o zdrowie kibiców tenisa stołowego, odbędzie się bez udziału publiczności. Organizatorzy zapraszają do śledzenia transmisji online z turnieju na stronie www.ptts.pl oraz do oglądania niedzielnych meczów finałowych na antenie TVP Sport. Transmisja telewizyjna rozpocznie się w niedzielę 15 marca 2020 o godzinie 13.50.

Lotto (10.03)

6, 25, 32, 35, 41, 44.

Lotto Plus (10.03)

1, 6, 11, 17, 30, 46.

Multi Multi (11.03), godz. 14

2, 5, 11, 16, 19, 20, 21, 22, 24, 29, 42, 45, 51, 55, 56, 59, 67, 73, 75, 77. Plus 56.

Multi Multi (10.03), godz.

21.40

2, 4, 11, 17, 19, 20, 21, 23, 25, 30, 38, 42, 50, 53, 56, 58, 64, 70, 77, 80. Plus 53.

Mini Lotto (10.03)

3, 11, 21, 33, 38.

Ekstra Pensja (10.03)

5, 15, 20, 23, 25 – 3.

Ekstra Premia (10.03)

17, 18, 20, 22, 24 – 1.

Kaskada (11.03), godz. 14

2, 4, 6, 9, 10, 11, 12, 14, 17, 19, 21, 22.

Kaskada (10.03), godz. 21.40

2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 13, 17, 18, 19, 20.

Super Szansa (11.03), godz. 14

2, 4, 8, 7, 3, 8, 7.

Super Szansa (10.03), godz.

21.40

2, 4, 8, 6, 8, 2, 1.

KARTKA Z KALENDARZA

1365

założono Uniwersytet Wiedeński

1889

urodził się Wacław Niżyński, rosyjski tancerz i choreograf

1911

założono klub piłkarski Austria Wiedeń

1929

został oblatany prototyp polskiego samolotu pasażerskiego PWS-20

1937

Jakow Zak z ZSRR został zwycięzcą III Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina

1946

urodziła się Liza Minnelli, amerykańska aktorka i piosenkarka

1956

urodził się Steve Harris, brytyjski basista, członek i założyciel zespołu Iron Maiden

1958

Francuz André Claveau z piosenką „Dors, mon amour” zwyciężył w 3. Konkursie Piosenki Eurowizji w holenderskim Hilversum

1965

wystrzelono radziecką sondę księżycową Kosmos 60

1976

premiera filmu animowanego „Dwanaście prac Asteriksa”

1999

Czechy, Polska i Węgry zostały formalnie przyjęte do NATO

814,2

km2 to powierzchnia stolicy Australii, Canberr. Miasto zostało założone 12 marca 1913 roku

Alaska: Ostatni przystanek



DO ZOBACZENIA Seria przedstawia życie niewielkiej obecnie grupki mieszkańców Alaski, którzy mają pozwolenie na mieszkanie na terenie liczącego niemal 75 tys. kilometrów kwadratowych rezerwatu przyrody. Arctic National Wildlife Refuge to jeden z najbardziej odległych i bezludnych obszarów USA. Aby przeżyć 650 kilometrów od cywilizacji cztery samotne rodziny muszą stawiać czoła surowym warunkom dalekiej Północy i agresywnym zwierzętom, nie mając jednocześnie do dyspozycji współczesnych luksusów i udogodnień. Muszą nauczyć



się sztuki przetrwania zimy, kiedy temperatura spada do 50 stopni poniżej zera. Heimo, Bob, Ray, Tyler i ich bliscy wprowadzą widzów w codzienność jedyne w swoim rodzaju życia w alaskańskiej głuszy. Właśnie kończy się lato, Heimo pracuje nad przygotowaniem obozowiska, a Tyler i Ashley uzupełniają zapasy mięsa. A Bob i jego córka wyruszają w podróż rzeką do chatki, gdzie dziewczyna się wychowywała.

PREMIERA PROGRAMU „Alaska: Ostatni przystanek” w sobotę, 18 kwietnia, o godzinie 21 na antenie Animal Planet.

Druga część trzeciego sezonu



TELEWIZJA Serial „9-1-1” opowiada o doświadczeniach policjantów, ratowników medycznych oraz strażaków, którzy na co dzień stają w obliczu najróżniejszych przypadków. Co ważne: historie inspirowane są prawdziwymi zdarzeniami.

Trzeci sezon rozpoczął się od wielkiej katastrofy. Kiedy w okolicy Santa Monica uderzyło potężne tsunami, służby ratownicze ruszyły z pomocą ofiarom kataklizmu.

Czas na premierę drugiej części trzeciego sezonu. Już w pierwszym odcinku ratownicy zostaną wezwani do

wypadku, który miał miejsce podczas rewii na łodzi, do kraksy autonomicznego samochodu oraz do roboty magazynowego, który przestał poprawnie działać. Tymczasem pojedynkowe hobby Eddiego (w tej roli Ryan Guzman) wymknie się spod kontroli, a Hen (Aisha

Hinds) napotka na problemy w swojej relacji z Karen (Tracie Thoms).

W kolejnych odcinkach załoga będzie musiała sobie poradzić między innymi z pożarem w tunelu spowodowanym przez wypadek ciężarówki przewożącej niebezpieczne odpady. Także życie

osobiste bohaterów pełne będzie wydarzeń: Maddie (Jennifer Love Hewitt) otrzyma nagłą prośbę o pomoc i sięgnie do przeszłości, żeby pogodzić się z przyszłością.

Premiera drugiej części trzeciego sezonu serialu „9-1-1” we wtorek, 17 marca, o godzinie 21:05 na kanale FOX.

